



Dobiegł końca rok szkolny w Centrum imienia Czackiego Zaвершився навчальний рік у центрі імені Чацького

Культурно-Освітowe Centrum imienia Tadeusza Czackiego w Zdołbunowie, prowadzące zajęcia z języka polskiego i historii, zakończyło rok szkolny 2023/2024.

«Koniec roku szkolnego, koniec zajęć, lecz nie koniec naszych spotkań i działań. Witaj gorące lato 2024. Spotkamy się na górskich szlakach, w poleskich lasach, na spływach kajakowych, ogniskach harcerskich i wycieczkach rowerowych» – tak Kulturно-Освітowe Centrum imienia Tadeusza Czackiego pożegnało rok szkolny.

«Uczniowie zakończyli rok lekcją, podczas której powtórzyli zdobytą wiedzę, zaśpiewali polskie piosenki dla dzieci, zagraли w gry planszowe oraz wykonali pocztówki przedstawiające różne letnie motywy i wątki związane z miejscami, które chcieliby odwiedzić» – powiedziała Wiktoria Radica, nauczycielka języka polskiego i współzałożycielka Centrum.

Latem dzieci uczące się języka polskiego w Centrum im. Czackiego zamierzają wybrać się na wakacje z polskimi harcerzami do wsi Małe Ciche niedaleko Zakopanego.

Kulturно-Освітowe Centrum imienia Tadeusza Czackiego działa w Zdołbunowie od 2011 r. Pomoc w funkcjonowaniu punktu nauczania języka polskiego zapewnia Fundacja Wolność i Demokracja w ramach projektu «Biało-czerwone ABC. Program wspierania szkół społecznych na Ukrainie» współfinansowanego przez Instytut Rozwoju Języka Polskiego im. świętego Maksymiliana Kolbego ze środków Ministra Edukacji i Nauki RP.

W ubiegłym roku dzięki Fundacji i Instytutowi Centrum otrzymało tablicę interaktywną, która jest wykorzystywana na zajęciach. Ośrodek posiada również bibliotekę literatury polskiej, w której można znaleźć podręczniki, encyklopedie oraz literaturę piękną.

Natalia Denysiuk
Fot. Profil facebookowy
Kulturalno-Oswiatowego Centrum
imienia Tadeusza Czackiego

Культурно-просвітницький центр імені Тадеуша Чацького у Здолбуніві, який проводить заняття з польської мови та історії, завершив 2023–2024 навчальний рік.

«Завершення навчального року, але не кінець наших зустрічей та активностей. Вітаємо спекотне літо 2024-го. Зустрінемося на гірських стежках, у польських лісах, на байдарках, біля харцерських вогнищ і у веломандрівках», – так у Культурно-просвітницькому центрі імені Тадеуша Чацького підсумували навчальний рік.

«Учні завершили його заняттям, на якому повторили вивчене, заспівали польські дитячі пісні, зграли в настільні ігри та власноруч зробили листівки, зображуючи на них різні літні мотиви й теми, пов'язані з місцями, в яких хотіли би побувати», – зазначила Вікторія Радіца, вчителька польської мови, співзасновниця центру.

На літо в дітей, які вивчають польську мову в центрі, запланований відпочинок із польськими харцерами в селі Маłe Тихе поблизу Закопаного.

Культурно-просвітницький центр імені Тадеуша Чацького діє у Здолбуніві з 2011 р. Допомогу у функціонуванні пункту вивчення польської мови надає фундація «Свобода і демократія» в рамках проекту «Біло-червоне ABC. Програма підтримки громадських шкіл в Україні» за співфінансування Інституту розвитку польської мови і науки РП.

Торік завдяки фундації та інституту школа отримала інтерактивну панель, яку використовує на заняттях. При КПЦ діє бібліотека польської літератури, в якій можна знайти підручники, довідкові та художні видання.

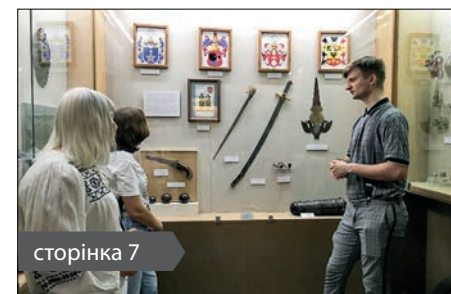
Наталія Денисюк
Фото: сторінка Культурно-просвітницького
центру імені Тадеуша Чацького у Facebook

Усіх вивезли
в Сибір
Wszystkich wywieziono
na Syberię



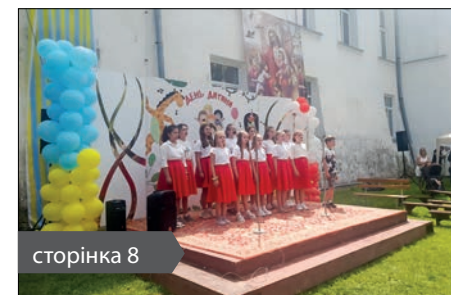
сторінка 4

95 років тому відкрили
Волинський краєзнавчий музей
Wołyńskie Muzeum
Krajoznawcze ma 95 lat



сторінка 7

У язловецькому монастирі
святкували День дитини
W jaszłowieckim klasztorze
świętowano Dzień Dziecka



сторінка 8

Діти з Вербки та Здолбунова
відпочивали в Костюхнівці
Dzieci z Werbki i Zdołbunowa
odoczywały w Kostiuchnowce



сторінка 9

У Мережу регіонів Тримор'я
прийняли нових партнерів
Do Sieci Regionów Trójmorza
zostali przyjęci nowi partnerzy



сторінка 12

Biskup łucki modlił się w Gargano

Луцький єпископ молився в Гаргано

Biskup Witalij Skomarowski, ordynariusz diecezji łuckiej, odprawił w sanktuarium Michała Archanioła w Gargano mszę świętą w intencji Ukrainy.

Єпископ Віталій Скомаровський, ординарій Луцької дієцезії, звершив святу месу в намірі України в санктуарії Архангела Михаїла в Гаргано.

W sobotę, 8 czerwca, we włoskim sanktuarium San Michele Arcangelo w Gargano odprawiona została msza święta w języku ukraińskim. Przewodniczył jej biskup Witalij Skomarowski, ordynariusz diecezji łuckiej i przewodniczący Konferencji Biskupów Rzymskokatolickich Ukrainy. Mszę świętą w intencji Ukrainy koncelebrowali miejscowi włoscy i ukraińscy księża katolicki, którzy towarzyszyli biskupowi w jego wizycie we Włoszech.

Miasto Gargano w regionie Apulia znane jest z tego, że w V wieku miały tu miejsce objawienia Archanioła Michała. Według tradycji katolickiej Archanioł Michał jest dowódcą zastępów niebieskich i pogromcą szatana. Kościół rzymskokatolicki na Ukrainie czci go jako patrona Ukrainy.

«Archanioł Michał jest tym, który zawsze wspiera ludzi w walce ze złem. Wierzmy też, że w tych trudnych dniach Archanioł Michał może pomóc w tym, aby pokonać zło, pokonać Lucyfera i obdarzyć Ukrainę tak upragnionym pokojem» – powiedział w języku włoskim na początku nabożeństwa rektor sanktuarium, kapłan Zgromadzenia Św. Michała Archanioła, Polak Władysław Suchy.

Po liturgii rektor ofiarował diecezji łuckiej relikwie z miejsca objawień oraz kopię figury Świętego Archanioła Michała. Następnie biskup Witalij Skomarowski poświęcił figury Świętego Michała Archanioła dla wszystkich diecezji Ukrainy.

Ponieważ z tym roku wspomnienie Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny przypadło



na 8 czerwca, po nabożeństwie biskup Witalij odnowił akt poświęcenia Ukrainy Niepokalanemu Sercu Matki Bożej, którego dokonał Papież Franciszek w 2022 r. na prośbę ukraińskich biskupów katolickich.

Zdjęcie: z transmisji wideo na kanale «EWTN Ukraina»

У суботу, 8 червня, в італійському санктуарії Святого Архангела Михаїла в Гаргано відбулася меса українською мовою. Її відправив єпископ Віталій Скомаровський, ординарій Луцької дієцезії та голова Конференції єпископів Римо-католицької церкви в Україні. У месі в намірі України йому співслужили місцеві італійські та українські католицькі священники, які супроводжували владика в його візиті до Італії.

Містечко Гаргано в регіоні Апулія відоме тим, що тут у V ст. відбулися об'явлення Архангела Михаїла. Згідно з католицькою традицією, Архангел Михаїл є полководцем небесних воїнств і переможцем над сатаною. Римо-католицька церква в Україні вшановує його як покровителя України.

«Архангел Михаїл – це той, хто завжди підтримує люд у боротьбі зі злом. Ми віруємо, що в ці складні дні Архангел Михаїл може допомогти в тому, щоби подолати зло, подолати Люцифера й подарувати Україні омріяний мир», – сказав на початку богослужіння італійською ректор санктуарію, священник Згромадження Святого Архангела Михаїла, поляк Владислав Сухи.

Після літургії отець-ректор передав у дар Луцькій дієцезії реліквію з місця об'явлень і копію фігури Святого Архангела Михаїла. Потім владика Віталій Скомаровський освятив фігури Святого Архангела Михаїла для всіх дієцезій України.

Оскільки цього року 8 червня римо-католики відзначали спомин Непорочного Серця Пресвятої Діви Марії, після богослужіння єпископ Віталій відновив акт присвячення України Непорочному Серцю Богородиці, який у 2022 р. на прохання українських католицьких єпископів здійснив Папа Франциск.

Фото: з відеотрансляції на каналі «EWTN Ukraina»

Muzeum Kisielina zaprasza na prelekcję o historii pocztowej miasteczka

Музей Кисилина запрошує на лекцію про поштову історію містечка

«120 lat historii pocztowej Kisielina» – prelekcja na ten temat odbędzie się 29 czerwca w Muzeum Kisielina. Placówka poinformowała o tym na swoim profilu na Facebooku.

«120 років поштової історії Кисилина» – лекцію на таку тему можна буде прослухати 29 червня в Музеї Кисилина. Про це установа повідомила на своїй сторінці у Facebook.

«29 czerwca (16 czerwca według kalendarza juliańskiego) 1904 r. w Kisielinie po raz pierwszy otwarto urząd pocztowy. Od tego czasu przez miasto przetoczyło się kilka wojen, a sam Kisielin był częścią różnych państw. Na naszej prelekcji będzie można dowiedzieć się, jak funkcjonowała poczta w Kisielinie na przestrzeni dziejów» – podaje Muzeum.

Prelekcję na temat historii pocztowej wygłosi genealog Artur Aloszyn, który pracuje nad ekspozycją Muzeum Kisielina oraz bada historię wsi.

«Przedstawię eksponaty, które zostały zgromadzone dzięki mieszkańcom wsi lub zakupione na aukcjach, a także kopie dokumentów znalezionych w archiwach» – powiedział Artur Aloszyn.

Dołączy również, że wkrótce zostanie uruchomiona strona internetowa Muzeum. Zostaną na niej opublikowane m.in. materiały z prelekcji o poczcie w Kisielinie.

Wydarzenie rozpocznie się o 19.00 czasu ukraińskiego.

Muzeum Kisielina zostało otwarte w listopadzie 2023 r. dzięki wysiłkom i wkładowi finansowemu społeczników – miłośników historii miasteczka. Placówka działa w pomieszczeniach dawnego ośrodka medycyny weterynaryjnej



przy ulicy Nabereżnej 3 w Kisielinie (Hromada Zaturce, rejon włodziimerski).

Natalia Denysiuk

«29 червня (16 червня згідно з юліанським календарем) 1904 року в Кисиліні вперше відкрили поштове відділення. З того часу міс-

течком пронеслося кілька війн, а сам Кисилін входив до різних держав. Як функціонувала пошта в Кисиліні протягом усієї історії свого існування, ви зможете дізнатися на нашій лекції», – зазначили в музеї.

Лекцію про поштову історію проведе генеалог Артур Альошин, який займається наповненням Музею Кисилина та дослідженням історії села.

«Я ознайомлю присутніх з експонатами, які вдалося зібрати завдяки мешканцям села чи викупити на аукціонах, та копіями документів, знайдених в архівах», – сказав Артур Альошин.

Він додав, що невдовзі з'явиться сайт музею. На ньому опублікують, зокрема, матеріали лекції про пошту в Кисиліні.

Виклад розпочнеться о 19:00.

Музей Кисилина відкрили завдяки зусиллям та фінансовим вкладенням ентузіастів історії містечка в листопаді 2023 р. Він діє в приміщенні колишнього пункту ветеринарної медицини на вулиці Набережній, 3 у Кисиліні (Затурцівська громада, Володимирський район).

Наталія Денисюк

Jarosław Godun nowym dyrektorem Instytutu Polskiego w Kijowie

Ярослав Годун – новий директор Польського інституту в Києві

Nowym dyrektorem Instytutu Polskiego w Kijowie został Jarosław Godun – poinformował Instytut Polski w Kijowie na swoim profilu facebookowym.

Новим директором Польського інституту в Києві став Ярослав Годун. Про це повідомив Польський інститут у Києві на своїй сторінці у Facebook.

Jarosław Godun rozpoczął swoją karierę dyplomatyczną jako pracownik Wydziału Kultury i Nauki Ambasady RP w Bukareszcie. W latach 2006–2020 kierował Instytutem Polskim w Bukareszcie, Kijowie (2010–2014) oraz Sofii.

Pracował również w Polskim Instytucie Dyplomacji w Warszawie, gdzie kontynuował pracę nad projektami kulturalnymi i dyplomatycznymi. W latach 2020–2024 był zastępcą dyrektora Biura Ministra w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, a następnie zastępcą dyrektora Departamentu Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej MSZ.

Nowy dyrektor Instytutu Polskiego w Kijowie posługuje się językiem ukraińskim, angielskim, bułgarskim, rumuńskim i rosyjskim.

Jego poprzednikiem na tym stanowisku był Robert Czyżewski. Jego kadencja zakończyła się w lutym br.

Przypominamy, że Instytut Polski w Kijowie zaprasza do zgłaszania projektów z zakresu kultury, które mogłyby zostać zrealizowane przy jego wsparciu (patrz niżej).



MW

BM

Informacja wołyńska Волинська інформація

Do 2022 r. w obwodzie wołyńskim zarejestrowano 116 dzieci, których rodzice zginęli na wojnie. Obecnie jest ich 811. Kolejne 1370 uznano za takie, które ucierpiały na skutek działań wojennych i konfliktów zbrojnych.

Do 2022 r. na obłoku u Wołyńskiej області перебували 116 дітей, батьки яких загинули на війні. Нині таких – 811. Ще 1370 дітям надано статус постраждалих внаслідок воєнних дій і збройних конфліктів.

Na skutek nowej ustawy o mobilizacji 72 więźniów z obwodu wołyńskiego wstąpiło do Sił Zbrojnych Ukrainy i trafiło do jednostek wojskowych.

Zawďaka новому закону про мобілізацію 72 ув'язнених із Волині вступили до лав ЗСУ і відбули у військовій частині.

W latach 2022–2023 wskaźnik urodzeń w obwodzie wołyńskim spadł o 10%.

Za 2022–2023 pp. рівень narodzewanosti na Wołini zнизився na 10%.

W obwodzie wołyńskim zakończono siewy zbóż jarych i roślin przemysłowych. Łącznie rolnicy obsiali 595 tys. hektarów.

U Wołyńskiej області завершилася посівна ярів зернових і технічних культур. Загалом аграрії засіяли 595 тис. га.

Na bazie jednego z zakładów komunalnych Włodzimierskiej Hromady uruchomiono produkcję dronów FPV.

Na bazie jednego z komunalnych zakładów Wołodymyrської громади запустили виробництво FPV-дронів.

W każdy wtorek emeryci mogą bezpłatnie zwiedzać Przestrzeń Muzealną «Zamek Okolny» w Łucku.

Щовівторка пенсіонери можуть безоплатно відвідувати Музейний простір «Окольний замок» у Луцьку.

W ramach projektu USAID na punkcie kontrolnym Jagodzin–Dorohusk planowana jest budowa dodatkowego terminalu cargo oraz przejścia dla pieszych.

U meжах проєкту USAID у пункті пропуску Ягодин–Дорогусь планують збудувати додатковий вантажний термінал і пішохідний перехід.

Instytut Polski w Kijowie zaprasza do składania wniosków Польський інститут у Києві запрошує подавати заявки

Instytut Polski w Kijowie zaprasza do zgłaszania projektów z zakresu kultury, które mogłyby zostać zrealizowane przy jego wsparciu.

Aby złożyć wniosek do Instytutu Polskiego w Kijowie, należy wypełnić formularz zgłoszeniowy, który można pobrać tutaj: instytutpolski.pl/kyiv/2024/05/23/aplikacyjna-forma-podac-projektow/.

Terminy zgłoszeń:
– projekty pierwszego kwartału (styczeń – marzec): do 15 listopada;
– projekty drugiego kwartału (kwiecień – czerwiec): do 15 lutego;

– projekty trzeciego kwartału (lipiec – wrzesień): do 15 maja;
– projekty czwartego kwartału (październik – grudzień): do 15 sierpnia.
Wypełniony formularz zgłoszeniowy należy przelać na adres: kyiv@instytutpolski.pl.

Źródło: Instytut Polski w Kijowie

Pольський інститут у Києві запрошує всіх охочих подавати заявки культурних проєктів, які могли би бути реалізовані за його підтримки.

Щоб подати заявку до Польського інституту в Києві, потрібно заповнити аплікаційну форму. Її можна завантажити тут: instytutpolski.pl/kyiv/2024/05/23/aplikacyjna-forma-podac-projektow/.

Дедлайни подачі:
– проєкти першого kwartału (січень–березень): до 15 листопада;
– проєкти другого kwartału (квітень–червень): до 15 лютого;

– проєкти третього kwartału (липень–вересень): до 15 травня;
– проєкти четвертого kwartału (жовтень–грудень): до 15 серпня.
Заповнену аплікаційну форму потрібно надіслати на адресу: kyiv@instytutpolski.pl.

Джерело: Польський інститут у Києві

INSTYTUTPOLSKI.PL/KYIV/



Аплікаційна форма від Польського Інституту



Польський Інститут Київ

Сóрка на дві родини

«Дзідкowie mieli ósmiоro dzieci. Sowietci wywieźli wszystkich na Syberię, następnie los porozrzucał ich po całym świecie» – mówi 73-letnia Ludmyła Błażewicz z Dubna. Jest członkinią miejscowego Towarzystwa Kultury Polskiej oraz parafianką dubieńskiego kościoła Świętego Jana Nepomucena.

Losy jej krewnych to wysiedlenie wielodzietnej rodziny po wkroczeniu pierwszych sowietów, ciężka praca na Syberii, wojna, połączenie się rodziny po prawie 30 latach i udział w odbudowie kościoła.

Dopiero wpuścili koguta do nowego domu

Dzідkowie naszej rozmówczyni ze strony matki – Jan, s. Antoniego (ur. w 1896 r.) i Konstancja, c. Antoniego (ur. w 1900 r.) Berchertowie – w okresie międzywojennym mieszkali we wsi Ostrów (obecnie rejon dubieński w obwodzie rówieńskim). Jan Berchert był osadnikiem wojskowym, o czym dowiadujemy się z list osadników. Wspólnie z małżonką przybył do powiatu dubieńskiego z Poznania.

«Дзідкowie mieli ósmiоro dzieci, w tym moją matkę Bronisławę (1926–2007) i chrześną Janinę (1922–2001). Wiem, że Janina została ochrzczona w dubieńskim kościele. Wspominała, że na piechotę chodzili ze swojej wsi do kościoła w Dubnie, a to ponad 20 km w jedną stronę! Ponadto, żeby buty dłużej posłużyły, czasami szli na bosaka, a w Dubnie myli nogi w rzece i zakładali buty, żeby wejść do świątyni.

Rodzina miała gospodarstwo, pracowała na ziemi. Niedługo przed wybuchem II wojny światowej zaczęła budowę nowego domu, ale nigdy się do niego nie przeniosła. Mama opowiadała, że dopiero zdążyli zgodzić się ze zwyczajem wpuścić do niego koguta... Dzień-dwa później sowietci już zaczęli wywozić ludzi. Rodzina została deportowana na Syberię, następnie los porozrzucał ich po całym świecie. Zesłano nie tylko moją rodzinę. Podobnych historii było wiele.»

W drodze ludzie głodowali: nie dawali im niczego do jedzenia. Babcia Konstancja zmarła z głodu. Janina sama ją pochowała, kiedy pociąg się zatrzymał. Podczas takich postojów ludzie opuszczali wagony i jedli wszystko, co im trafiło w ręce» – mówi Ludmyła Błażewicz.

Nawiasem mówiąc, sąsiadka Berchertów, której rodzina również została wywieziona w głąb Związku Radzieckiego, Felicja Konarska (z domu Tais) po wojnie osiedliła się w Polsce. W 2021 r. Fundacja Ośrodka KARTA wydała jej książkę «Liście na wietrze. Wspomnienia dziewczynki deportowanej na Wschód. 1940–1946», w której opisuje historię wywózki swojej rodziny.

Zgodnie z wiedzą naszej rozmówczyni, brat jej matki Władysław zmarł z głodu, a najmłodszy Edmund, który w chwili deportacji miał zaledwie dwa lata, po drodze zachorował, prawdopodobnie na tyfus, i został zabrany z pociągu. Z pomocą Czerwonego Krzyża rodzinie udało się dowiedzieć, że przeżył i po II wojnie światowej

wyemigrował do Nowej Zelandii. Kolejna córka Berchertów, Jadwiga (nazwisko po mężu Janda), po wojnie znalazła się w Stanach Zjednoczonych. Z kolei ich ojciec Jan Berchert brał udział w wojnie, a po demobilizacji osiadł w Wielkiej Brytanii, gdzie zmarł w 1966 r.

Po przeanalizowaniu informacji dotyczących rodziny Berchertów z Ostrowa w powiecie dubieńskim, redakcja «Monitora Wołyńskiego» porównała je z danymi z Indeksu Represjonowanych (baza informacji o obywatelach polskich represjonowanych w ZSRR). Na podstawie Indeksu można stwierdzić, że wszyscy Berchertowie, na czele z ojcem Jana Bercherta, Antonim Berchertem (urodzonym w Poznaniu w 1862 r.), zostali wywiezieni do Ust-Zaruby w obwodzie archangielskim. Do osady przybyli 8 marca 1940 r. Tutaj pięć miesięcy później zmarł Antoni Berhart. Jego syn z żoną i dziećmi we wrześniu 1941 r. zostali zwolnieni z zesłania na mocy amnestii dla obywateli polskich. Przypuszczamy, że udali się do obwodu saratowskiego, gdyż przy każdym z nich widnieje napis «Saratowska». Potem los porozrzucał ich po całym świecie.

Po wojnie siostry znalazły się w Dubnie

Chrzestna i ciotka Ludmyły Błażewicz, Janina Berchert, pracowała podczas zesłania przy wyrębie lasu. «Nie wiem, gdzie dokładnie. Ludzie ciężko pracowali. Zimą było bardzo chłodno, a oni musieli ścinać od dołu do góry wszystkie gałęzie – do gołego pnia. W ten sposób zarabiała na jedzenie. Matka opowiadała, że chrzestna przynosiła chleb, dzięki czemu udało im się przeżyć. Potem została zabrana do wojska» – mówi pani Ludmyła.

Janina Berchert od 13 października 1943 do 26 września 1944 r. służyła w Ludowym Wojsku Polskim. Należała do 8 Samodzielnej Kablowo-Tyczkowej Kompanii Łączności 1 Samodzielnego Batalionu Kobięcego. Potem wróciła do Dubna. Tu poznała swojego przyszłego męża, Wasylę Hawryluka. Od końca lat 90. Janina jako kombatancka Wojska Polskiego otrzymywała wypłaty od polskiego rządu.

«Moja matka Bronisława nie miała jeszcze 14 lat, kiedy została wysiedlona. Później trafiła do rejonu giżduwańskiego w obwodzie bucharskim Uzbeckiej SRR. Ze względu na wiek nie miała prawa do zatrudnienia. Przygarnęła ją pewna rodzina: mama opiekowała się tam trójką dzieci. Była traktowana jako członek rodziny, chcieli ją nawet adoptować. Jednak po podpisaniu 6 lipca 1945 r. radziecko-polskiej umowy o repatriacji mama postanowiła wrócić do krewnych. Rodzina, u której mieszkała, pomogła jej otrzymać dokumenty, żeby mogła wyjechać do

Одна донька на дві сім'ї

«Бабуся з дідусем мали восьмеро дітей. Совети усіх вивезли в Сибір, після чого доля рознесла їх у різних напрямках», – зазначає 73-річна Людмила Блажевич із Dubna. Вона – членкиня місцевого товариства польської культури та парафіянка дубенського костелу Святого Йоана Непомука.

У її родинній історії – виселення багатодітної сім'ї після приходу перших советів, тяжка праця в Сибіру, участь у війні, воз'єднання рідні після майже 30 років і відновлення костелу.

Тільки встигли пустити в новий дім півня

Дідусь і бабуся нашої співрозмовниці по маминій лінії – Ян Антонович (1896 р. н.) і Констанція Антонівна Берхерти (1900 р. н.) – у міжвоєнний період жили в селі Острів (нині Дубенський район Рівненської області). Ян Берхерт був військовим осадником, про що свідчать відповідні списки. Разом із дружиною вони прибули на Дубенщину з Poznania.

«Бабуся з дідусем мали восьмеро дітей, серед них – моя мама Bronisława (1926–2007 рр.) і моя хрещена матір Яніна (1922–2001 рр.). Знаю, що Яніну хрестили в дубенському костелі. Як вона пригадувала, зі свого села вони ходили пішки до костелу в Дубні – це понад 20 км в одну сторону! До того ж, щоб не знущувати взуття, інколи йшли босоніж, а в Дубні мили ноги в річці, взувалися й тоді заходили до храму.

Родина мала господарство, працювала на землі. Незадовго до початку Другої світової війни сім'я почала будувати новий дім, але так туди й не перебралася. Як розповідала мама, встигли тільки півня запустити... За день-два совети почали вивозити людей. Родину заслали в Сибір, після чого доля рознесла всіх у різних напрямках. Депортували не тільки моїх рідних, а й інші сім'ї. Таких було багато.

Дорогою люди страшно голодували: їм не давали жодної їжі. Моя бабуся Констанція померла від голоду. Яніна її сама поховала під час зупинки потягу. Під час таких зупинок люди виходили з вагонів і їли те, що бачили», – говорить Людмила Блажевич.

До слова, сусідка Берхертів, родину якої також вивезли вглиб СРСР, Феліція Конарська (у дівочтві Тайс) після війни облаштувалася в Польщі. У 2021 р. Фондація осередку «Карта» видала її книгу «Листя на вітрі. Спогади дівчинки, депортованої на Схід. 1940–1946 рр.» про історію виселення її сім'ї.

Як відомо нашій співрозмовниці, брат її матері Владислав помер від голоду, а найменший Едмунд, якому на момент вивезення було всього два роки, в дорозі захворів, імовірно, на тиф – і його зняли з потягу. Згодом із допомогою Червоного Хреста рідним вдалося з'ясувати, що він живий і після закінчення Другої світової емігрував до Нової Зеландії. Ще одна дитина Берхертів Ядвіга (за чоловіком –

Янда) після війни відшукалася в США. Своєю чергою батько сім'ї Ян Берхерт воював і після демобілізації оселився у Великобританії, де помер у 1966 р.

Проаналізувавши дані про родину Берхертів із Ostrowa на Дубенщині, редакція «Волинського монітора» співставила їх з інформацією, поданою в Індексі репресованих (база даних про польських громадян, репресованих радянською владою). На основі Індeksu можна зробити висновок, що всіх Берхертів на чолі з батьком Яна Берхерта, Антонієм Берхертом (народився в Poznani в 1862 р.), вивезли до Усть-Заруби в Архангельській області. На поселення вони прибули 8 березня 1940 р. Там через п'ять місяців Антоній Берхерт помер. Його син із дружиною та дітьми були звільнені із заслання після наказу про амністію для польських громадян у вересні 1941 р. Припускаємо, що далі вони вирушили в Саратовську область, оскільки напроти кожного з них пише: «Saratowska». Після цього, очевидно, доля рознесла їх по всьому світу.

Після війни сестри опинилися в Дубні

Хрещена матір і рідна тітка Людмили Блажевич Яніна Берхерт працювала на засланнях на лісоповалі. «Де саме, не знаю. Люди працювали тяжко. Зимою там було дуже холодно, а вони мусили зрубувати знизу доверху все гілля – до голого стовбуру. Так вона заробляла на їжу. Мама розповідала, що хрещена приносила хліб, завдяки якому вони зуміли вижити. Потім її забрали в армію», – каже Людмила.

Яніна Берхерт проходила військову службу в Народному Війську Польському в період із 13 жовтня 1943 р. до 26 вересня 1944 р. Вона служила у 8-й окремій польській кабельно-шестовій роті зв'язку 1-го окремого жіночого батальйону. Згодом їй вдалося повернутися до Dubna. Тут зустріла свого майбутнього чоловіка – Василя Гаврилюка. До речі, з кінця 90-х рр. Яніна як ветеранка Війська Польського отримувала виплати від польської держави.

«Мойй мамі Bronisławi не було ще 14 років, коли її вивезли. Згодом вона опинилася в Гіждуванському районі Бухарської області Узбецької РСР. Через вік вона не мала права працювати. Її прихистила одна родина: мама гляділа там трьох дітей. До неї ставилися як до рідної, навіть хотіли удочерити. Але після підписання 6 липня 1945 р. радянсько-польського репатріаційного договору мама вирішила повернутися до рідних. Господар, у якого вона жила, допоміг їй оформити документи, щоб вона змогла виїхати в Польщу.



1



2



3



4



5



6

Polski. Jak wspominała, dzieci, którymi się opiekowała, tak bardzo się do niej przyzwyczaiły, że płakały. Bardzo chcieli, żeby z nimi została» – zaznacza pani Ludmyła.

Po drodze do Polski Bronisława Berchert odwiedziła Dubno, gdzie spotkała się ze starszą siostrą Janiną, która wówczas już była mężatką. To ona przekonała Bronisławę, by ta nie wyjeżdżała. Ponadto wówczas w mieście pozostawało jeszcze dość dużo polskich rodzin.

«Ich matka zmarła. Losy ojca były nieznanе. Rodzeństwo rozjechało się po całym świecie. Dlatego matka została w Dubnie. Matka i chrzestna jeździły do Ostrowa, aby zobaczyć swój dom. Niczego tam nie poznały. Miejscowość była całkowicie spustoszona. Słyszałam, że w ich domu przez jakiś czas działał Dom Kultury» – dodaje Ludmyła Błażewicz.

W Dubnie Bronisława Berchert przez jakiś czas pracowała w kinie, później – w branży handlowej. Tu poznała swojego przyszłego męża Wasylę Kowalewskiego (1922–1991), który był spawaczem w zakładzie mechanicznym.

«Tata również jest Polakiem z pochodzenia. Wcześniej został bez matki. Został zmobilizowany na wojnę, a po niej znalazł się w Dubnie. W walkach został ranny w ramię. Uraz często sprawiał problemy: dwa razy dziennie (rano i wieczorem) tata musiał zmieniać bandażе, ponieważ rana nie mogła się zagoić. Przez ostatnie 10 lat życia był sparaliżowany» – kontynuuje opowieść pani Ludmyła.

Spotkali się po prawie 30 latach w Polsce

Po raz pierwszy część rodziny spotkała się w 1967 r. Wówczas wszyscy przyjechali do Polski – do krewnych Pełczyńskich. Po tym spotkaniu Bronisława i Janina nigdy więcej nie widziały już swoich bliskich.

«Przez Czerwony Krzyż mamie i chrzestnej udało się skontaktować z ciotką Jadwigą, która osiedliła się w Stanach Zjednoczonych. Później umówiły się na spotkanie w Polsce, bo ciocia Jadwiga nie chciała przyjeżdżać do ZSRR. Dość należy, że Jadwiga jako jedyna z dzieci po wojnie spotkała się z ojcem» – mówi Ludmyła Błażewicz.

Po zjeździe rodzinnym pani Ludmyła z matką Bronisławą nie wróciły od razu do Dubna, tylko zostały u krewnych. «Chciałyśmy zostać na stałe. Mama z Jadwigą umówiły się, że przeniesiemy się wszyscy do Polski. Nie miałam wtedy jeszcze 16 lat. Początkowo mieszkaliśmy w Poznaniu, potem na zmianę gościliśmy u krewnych i znajomych ze Świdnicy, Torunia, Wrocławia. Ogółem byłyśmy w Polsce przez rok i trzy miesiące. Później jednak konsulat w Moskwie odmówił przedłużenia naszego pobytu. Odesłano nas do domu. Ciocia Jadwiga napisała, że będzie się sta-

rała, abyśmy mogły przeprowadzić się do niej do Ameryki, ale wtedy było to niemożliwe: stosunki między ZSRR i Stanami Zjednoczonymi były napięte. Nigdy więcej już jej nie spotkałyśmy».

Prababcie nalegały, aby nazwać wnuka Władysławem

Ludmyła Błażewicz urodziła się w 1951 r. w Dubnie. Tutaj mieszka przez całe życie. Należy do Dubieńskiego Towarzystwa Kultury Polskiej, śpiewa w chórze, który przy nim działa, bierze udział w różnych wydarzeniach. Jest parafianką kościoła Świętego Jana Nepomucena.

Як пригадувала, діти, якими вона опікувалася, настільки звикли до неї, що плакали. Так хотіли, щоб вона залишилася з ними», – зазначає Людмила.

Дорогою до Польщі Bronisława Berchert заїхала в Дубно, де зустріла свою старшу сестру Яніну, на той час уже одружену. Саме вона переконала Bronisławу не виїжджати. До того ж у містечку тоді ще залишалося багато польських родин.

«Їхня мама померла. Доля тата була невідомою. Усіх сестер і братів порозкидало світом. Тому мама й залишилася в Дубні. Мама та

бачилася з батьком після війни», – каже Людмила Блажевич.

Після родинної зустрічі вона з матір'ю відразу не повернулися до Дубна, а залишилися гостювати в родичів. «Ми хотіли залишитися назавсім. Мама з Ядвігою домовилися, що і ми, і вона переїдемо в Польщу. Мені тоді ще не було 16 років. Спершу ми жили в Познані, далі по черзі гостювали в родичів і знайомих у Свідниці, Торуні, Вроцлаві. Загалом пробули в Польщі рік і три місяці. Але згодом консульство в Москві відмовило нам у продовженні терміну перебування. Нас відправили додому. Тітка Ядвіга писала, що буде добиватися, щоб ми переїхали до неї в Америку, але тоді це було неможливо: СРСР і США ворогували. Більше ми так і не зустрілися з нею».

Прабабусі наполягли, щоб онука назвали Владиславом

Людмила Блажевич народилася в 1951 р. у Дубні. Тут мешкає все життя. Належить до Дубенського товариства польської культури, співає в хорі при ньому, бере участь у різноманітних заходах. Є парafіанкою костелу Святого Йоана Непомука.

«Я єдина дитина в сім'ї. Мене гляділи і мама, і хрещена. Моя хрещена не мала своїх дітей, тому виховувала мене разом із мамою. Можна сказати, що я в них була одна донька на двох. Мене дуже любили. Завжди відзначали дні народження, запрошували діток. Між собою батьки інколи розмовляли польською, але між чужими людьми завжди говорили українською. На жаль, я не знала ні дідусів, ні бабусь», – звертає увагу Людмила.

Пригадує, що в роки її дитинства та юності в дубенському костелі діяв спортивний зал місцевої спортшколи. На початку 90-х рр. завдяки зусиллям голови Дубенського товариства польської культури Марії Божко храм повернули католикам. «Марія їздила і в Львів, і в Луцьк, писала листи. Ми – і я, і мама, і хрещена – підписувалися під зверненнями», – каже Людмила Блажевич.

Цього року вона разом зі своїм чоловіком Анатолієм відсвяткували золоте весілля. Мають двох дітей і двох онуків. «Як народився мій старший онук, то мама та хрещена наполягли, щоб його назвали Владиком – на честь їхнього братика, який помер маленьким», – зауважує наша співрозмовниця.

Ольга Шершеня

На фото із сімейного архіву Людмили Блажевич: 1. Ян Антонович Берхерт. 1921 р. 2. Констанція Антоївна Берхерт. 1921 р. 3. День народження Людмили Блажевич (у дівочтві Ковалевської, перша зліва, з білим бантом). 1954–1955 рр. 4. Яніна Гаврилук (у дівочтві Берхерт). 5. Василь Ковалевський і Яніна Гаврилук. 6. Зустріч родини в Польщі. 1967 р.

ВІД РЕДАКЦІЇ:

Якщо ви маєте польське коріння і бажаєте поділитися своєю родинною історією на сторінках «Волинського монітора», скontaktуйте з нами (мейл: monitorwoylanski@gmail.com; тел.: +380962780822). Ми приїдемо до вас, щоб записати ваші спогади.

«Jestem jedynym dzieckiem w rodzinie. Wychoowywały mnie i matka, i chrzestna. Chrzestna nie miała własnych dzieci, dlatego opiekowała się mną razem z matką. Można powiedzieć, że dla obu byłam córką. Bardzo mnie lubiły. Zawsze obchodziliśmy urodziny, zapraszaliśmy na nie dzieci. Rodzice czasami mówili ze sobą po polsku, ale z innymi ludźmi – zawsze po ukraińsku. Niestety, nie znałam swoich dziadków» – żалуje pani Ludmyła.

Wspomina, że w latach dzieciństwa i młodości w dubieńskim kościele działała hala lokalnej szkoły sportowej. Na początku lat 90. dzięki staraniom Marii Bożko, prezes Dubieńskiego Towarzystwa Kultury Polskiej, kościół zwrócono katolikom. «Maria jeździła do Lwowa i Łucka, pisała pisma. My – ja, moja matka i chrzestna – podpisywałyśmy wszystkie podania» – mówi Ludmyła Błażewicz.

W tym roku wraz z mężem Anatolem obchodzili 50. rocznicę ślubu. Mają dwoje dzieci i dwoje wnuków. «Kiedy urodził się mój starszy wnuk, matka i chrzestna nalegały, byśmy nazwali go Władkiem – na cześć ich brata, który zmarł jako dziecko» – opowiada nasza rozmówczyni.

Olga Szerszeń

Na zdjęciach z rodzinnego archiwum Ludmyły Błażewicz: 1. Jan Berchert, s. Antoniego. 1921 r. 2. Konstancja Berchert, c. Antoniego. 1921 r. 3. Urodziny Ludmyły Błażewicz (z domu Kowalewskiej, pierwsza od lewej strony, z białą kokardką). 1954–1955. 4. Janina Hawryluk (z domu Berchert). 5. Wasyl Kowalewski i Janina Hawryluk. 6. Spotkanie rodzinne w Polsce. 1967 r.

хрещена ще їздили в Острів, щоб поглянути на свій дім. Вони там не впізнали нічого. Місцевість була повністю спустошена. Я чула, що в тій хаті деякий час нібито діяв будинок культури», – додає Людмила Блажевич.

У Дубні Bronisława Berchert деякий час працювала в кінотеатрі, згодом – у сфері торгівлі. Тут зустріла свого майбутнього чоловіка Василя Ковалевського (1922–1991 рр.), який був зварювальником на механічному заводі.

«Тато – теж поляк за походженням. Він рано залишився без мами. Воював і після війни опинився в Дубні. В бою отримав поранення в плече. Те поранення постійно давало про себе знати: двічі на день (зранку та ввечері) тато мусив робити перев'язки, оскільки рана гноїлася. Останні 10 років свого життя він був парализований», – продовжує розповідь Людмила.

Зустрілися через майже 30 років у Польщі

Уперше частково воз'єднатися родині вдалося в 1967 р. Уся сім'я тоді зїхалася до Польщі – до родичів Пелчинських. Після цієї зустрічі Bronisława та Яніна більше не бачилися з ріднею.

«Через Червоний Хрест мамі та хрещеній вдалося скontaktувати з тіткою Ядвігою, яка оселилася в США. Згодом вони домовилися про зустріч у Польщі, адже тітка Ядвіга не хотіла приїжджати в УРСР. До речі, Ядвіга єдина

Projekt «Rodzinne historie Polaków z obwodu wołyńskiego, rówieńskiego i tarnopolskiego» jest finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023. Projekt «Polskie Media na Ukrainie 2023–2025» jest realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Projekt «Родинні історії поляків із Волинської, Рівненської і Тернопільської областей» фінансує Канцелярія голови Ради міністрів Республіки Польща в рамках конкурсу «Полонія та поляки за кордоном 2023». Проект «Польські медіа в Україні 2023–2025» реалізує фундація «Свобода і демократія». Публікація відображає лише погляди автора і не представляє офіційну позицію Канцелярії голови Ради міністрів РП.



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023

Projekt „Polskie Media na Ukrainie 2023–2025” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Utwór jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Organizacji Społecznej „Monitor Wołyński”. Utwór powstał w ramach zlecenia przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów zadani w zakresie wsparcia Poloni i Polaków za granicą w 2023 roku. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw.



Represje wobec wołyńskich Polaków: Władysław Ragus

Репресовані волинські поляки: Владислав Рагус

W poprzednim eseju opowiedzieliśmy o losach hrabiego Augusta Ledóchowskiego, a teraz przedstawiamy losy jego ekonoma Władysława Ragusa.

У попередньому нарисі ми писали про долю графа Августа Ледуховського, а тепер розповімо про його економа Владислава Рагуса.

Władysław Ragus został zatrzymany w wsi Chobułtowa (inaczej Chobułtów) jesienią 1939 r. na podstawie nakazu aresztowania wydanego przez kapitana Sustina, pracownika Oddziału Rejonowego NKWD we Włodzimierzu Wołyńskim. Powód aresztowania podano w dokumencie w następujący sposób: «Obywatel Ragus W. był ekonomem majątku Ledóchowskiego, brutalnie wyzyskiwał robotników, nie płacił pracownikom wynagrodzeń. W czasie przybycia Armii Czerwonej wykopał dół na lotnisku położonym w pobliżu majątku w celu spowodowania katastrofy lotniczej samolotów sowieckich».

Nie udało się ustalić dokładnie, kiedy Ragus został faktycznie aresztowany. Wspomniany nakaz aresztowania jest datowany na 25 listopada 1939 r., w zaświadczeniu o aresztowaniu widnieje data 28 listopada, natomiast nakaz przesłuchania jest datowany na 23 października, czyli miesiąc wcześniej.

W nakazie aresztowania Władysław Ragus jest pozycjonowany pod numerem 2, a pierwszym w tym dokumencie jest bohater poprzedniego eseju, Władysław Ledóchowski, którego imię w dokumencie błędnie podano jako Adam. Co ciekawe, w tym momencie hrabia przebywał już od dwóch miesięcy w więzieniu, a w dokumentach jego sprawy nie ma nawet wzmianki o Ragusie. Kolejną niespójnością jest to, że sprawę Ragusa i Ledóchowskiego Kamrakow, oficer operacyjny 3. Wydziału Oddziału Miejskiego NKWD we Włodzimierzu Wołyńskim, rozdzielił dopiero w czerwcu 1940 r.

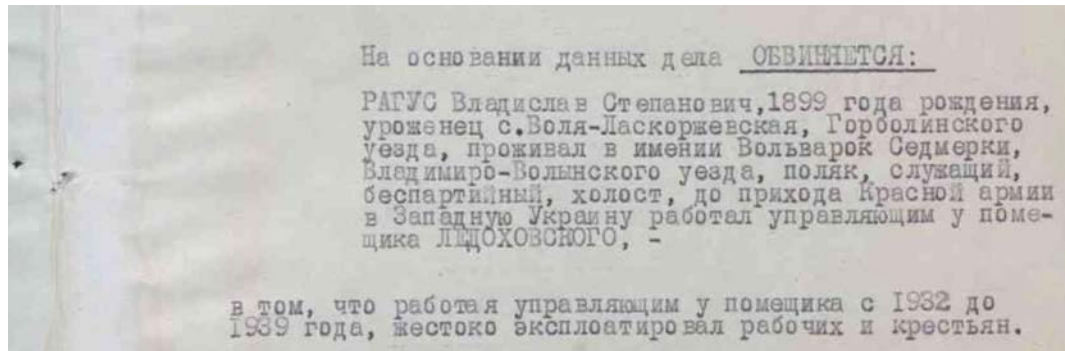
Z ankiety aresztowanego oraz protokołu przesłuchania, również datowanego na 23 października, dowiadujemy się, że Władysław Ragus, syn Stefana, urodził się 18 sierpnia 1899 r. w wsi Wola Łaskarzewska w powiecie garwolińskim (obecnie województwo mazowieckie). W chwili aresztowania mieszkał w kolonii Siedmiarki w gminie Mikulicze. Mieszkały z nim także siostry Bronisława (ur. w 1907 r.) i Aleksandra (ur. w 1912 r.). Władysław miał dwóch braci: Juliana urodzonego w 1901 r., mieszkającego w Łodzi, i Stanisława, urodzonego w 1905 r., mieszkającego w Warszawie.

W 1923 r. Ragus ukończył dwuletnią szkołę rolniczą, następnie do 1932 r. pracował jako pisarz u właściciela ziemskiego Krasickiego, od 1932 do 1937 r. był jego ekonomem. W latach 1937–1938 pracował jako nadzorca majątków ziemskich u Zieleńskiego i Ruszkowicza, a w 1939 r. jako ekonom w należącej do hrabiego Augusta Ledóchowskiego majątku we wsi Chobułtowa. Na oskarżenia śledczego kapitana Sustina o złe traktowanie pracowników i niewypłacanie wynagrodzeń Władysław Ragus odpowiedział, że jest to nieprawda i poprosił o przesłuchanie świadków. Jak jednak wynika z dokumentów, śledczy byli w pełni usatysfakcjonowani sporządzonym protokołem, gdyż nie wezwali żadnych świadków.

W marcu 1940 r. zakończono wstępne śledztwo i 28 kwietnia Władysław Ragus został przeniesiony z więzienia NKWD we Włodzimierzu Wołyńskim do więzienia w Kijowie.

Prawdopodobnie włodziemierscy enkawudziści coś namieszali, gdyż już 31 lipca 1940 r. funkcjonariusz NKWD Kamrakow w dokumencie skierowanym do prokuratora rejonowego do spraw specjalnych na Wołyniu napisał, że nie da się zakończyć sprawy Ragusa, więc w celu uzupełnienia śledztwa należy przekazać ją do miejsca przetrzymywania osoby aresztowanej, tj. do Kijowa.

W toku śledztwa wołyńscy funkcjonariusze NKWD przesłuchali kilku świadków, przy czym na wszystkich siedmiu protokołach przesłuchań widnieje data 31 lipca. Świadek Roman Kmieć, Ukrainiec, mieszkawiec Falemicz, robotnik Ledóchowskiego, oskarżył Ragusa o okrutne traktowanie robotników, nie mógł jednak nic powiedzieć na temat jego kontrrewolucyjnej działalności. Powie-



dział też, że na rozkaz Ragusa zakopał bomby lotnicze pozostawione przez Polaków w pobliżu majątku Ledóchowskich. Podobne zeznania składali inni robotnicy, Polacy Władysław Halek i Wojciech Krząstek z Siedmiarek.

Dokumenty te zostały wykorzystane przez śledczych kijowskich we wrześniu 1940 r., kiedy kontynuowali śledztwo.

19 września 1940 r. śledczy Briuchanów wezwał Władysława Ragusa na przesłuchanie. Aresztowany oświadczył na nim, że konflikty z robotnikami miał dopiero w czasie wojny niemiecko-polskiej, kiedy ci odmówili pójścia do pracy, powołując się na to, że nikt im za to nie zapłaci. Ekonom obiecał, że nawet gdy Ledóchowski ucieknie, ziarno nadal pozostanie, więc zgodzili się pracować.

Śledczy zadał także następujące pytanie: «W jakim celu zakopywano bomby lotnicze w czasie wkroczenia Armii Czerwonej na Zachodnią Ukrainę?» Władysław Ragus odpowiedział, że około 10 września, kiedy Niemcy bombardowali most kolejowy we Włodzimierzu Wołyńskim, polska jednostka lotnicza zlokalizowana w pobliżu majątku Ledóchowskiego przygotowywała się do odwrotu. Zostawiła około dwóch wagonów bomb lotniczych. Oficerowie nakazali zebrać robotników i zakopać te bomby, aby nie trafiły w ręce Niemców. Natomiast Ragus twierdził, że po prostu zebrał robotników na rozkaz wojska, ale sam nie wydał takiego polecenia.

Podczas kolejnego przesłuchania śledczy oskarżył Ragusa o pobicie 1 maja 1938 r. robotnika Wojtuki z Włodzimierza Wołyńskiego, członka Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy. Ragus zaprzeczył też zeznaniom świadka Wasyla Jurczuka z Falemicz i stwierdził, że zaczął pracować dla Ledóchowskiego 1 marca 1939 r., więc nie mógł tego zrobić. Próby przypisania Ragusowi zamiaru dokonania aktu terrorystycznego również nie powiodły się.

Choć śledztwo nie wykazało niczego nowego, 27 września 1940 r. Władysławowi Ragusowi postawiono zarzuty, «że pracując w latach 1932–1939 jako ekonom u ziemianina brutalnie wyzyskiwał robotników i chłopów». Śledczy Briuchanow skierował sprawę do Kolegium Specjalnego NKWD ZSRR.

Jak wynika z wyciągu z protokołu nr 12 z dnia 25 stycznia 1941 r., Władysław Ragus jako «element społecznie niebezpieczny» został umieszczony w poprawczym obozie pracy na okres pięciu lat, licząc od 25 listopada 1939 r. Karę odbywał w obozie «Iwdellag».

Według postanowienia Prokuratury Obwodu Wołyńskiego z dnia 31 maja 1989 r. Władysław Ragus został zrehabilitowany. Jego dalsze losy nie są nam znane.

Ze sprawami karnymi obywateli Ukrainiejskiej SRR represjonowanych przez władze sowieckie można zapoznać się na stronie Archiwum Państwowego Obwodu Wołyńskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Anatolij Olich
Na zdjęciu: Akt oskarżenia ze sprawy.

Władysława Ragusa zatrzymali w wsi Chobułtowa woseni 1939 r., zгідно з постановою на арешт, виписаною капітаном Сустиним, службовцем районного відділення НКВД у Володимирі-Волинському. Підставу для арешту в документі обгрунтовано так: «Громадянин Рагус В. С. був керівником маєтку Ледуховського, жорстоко експлуатував робочих, не виплачував їм зарплатню. У період приходу Червоних військ викопав яму на аеродромі, розташованому біля маєтку, з метою влаштування повітряної катастрофи советських літаків».

Коли насправді арештували Рагуса, точно встановити не вдалося. Згадана постановою на арешт дата 25 листопада 1939 р., довідка про дату арешту говорить про 28 листопада, але ордер на обшук датований 23 жовтня, тобто місяцем раніше.

У постанові на арешт Владислав Рагус фігурує під номером 2, а першим у цьому документі є герой попереднього нарису Август Ледуховський, чие ім'я в документі помилково вказане як Адам. Цікаво, що на цей момент граф уже два місяці перебував під арештом і в документах його справи навіть згадки немає про Рагуса. Ще однією невідповідністю є те, що справу Рагуса й Ледуховського оперуповноважений 3-го відділення Володимир-Волинського міського відділу НКВД Камраков роз'єднав аж у червні 1940 р.

З анкети арештованого і протоколу допиту, теж від 23 жовтня, дізнаємося, що Владислав Рагус, син Стефана, народився 18 серпня 1899 р. у селі Воля Ласкажевська Гарволинського повіту (зараз Мазовецьке воєводство). На момент арешту він проживав у фільварку Седмерки Микуличської гміни. З ним мешкали його сестри Броніслава (1907 р. н.) і Александра (1912 р. н.). У Владислава було двоє братів: Юліан, 1901 р. н., який мешкав у Лодзі, та Станіслав, 1905 р. н., який жив у Варшаві.

У 1923 р. Рагус закінчив дворічну рільничу школу, потім до 1932 р. працював писарем у поміщика Красіцького, з 1932 до 1937 р. був у нього економом. Із 1937 до 1938 р. працював економом у поміщиків Зеленського та Рушковицького, а в 1939 р. працював економом маєтку Ледуховському. На звинувачення слідчого, капітана Сустина про погане ставлення до робітників і не виплату заробітної платні Владислав Рагус відповів, що такого не було, і просив допитати свідків. Проте, як видно з документів, слідчих цілком влаштував заповнений ними протокол, адже жодних свідків вони не викликали.

У березні 1940 р. попереднє слідство було завершено, а 28 квітня Владислава Рагуса перевели із Володимир-Волинської тюрми НКВД у Київську в'язницю.

Імовірно, володимирські енкаведисти щось наплутали, бо вже 31 липня 1940 р. старший оперуповноважений Камраков у постанові, скерованій до обласного прокурора зі спеція-

льних справ у Волинській області, написав, що справу Рагуса закінчити неможливо, тому треба відправити її на дослідження по місцю утримання арештованого, тобто до Києва.

Під час слідства волинські працівники НКВД допитали кількох свідків, причому всі сім протоколів допитів датовані теж 31 липня. Свідок Роман Кмець, українець, житель Фаленичів, який був батраком Ледуховського, звинуватив Рагуса в жорстокому поводженні з робітниками, але нічого про його контрреволюційну діяльність сказати не міг. Як розповів, за наказом Рагуса він закопував поблизу маєтку Ледуховського залишені поляками авіаційні бомби. Інші батраки, поляки Владислав Галек і Войцех Кшонстек із Седмярок, надали подібні свідчення.

Ці документи використали київські слідчі у вересні 1940 р., коли продовжили слідство.

19 вересня 1940 р. слідчий Брюханов викликав Владислава Рагуса на допит. На ньому заарештований розповів, що з робочими він мав конфлікти тільки під час німецько-польської війни, коли ті відмовилися виходити на роботу, мотивуючи це тим, що їм ніхто не заплатив. Економом пообіцяв, що, навіть коли Ледуховський втече, хліб все одно залишиться, тож вони погодилися працювати.

Ще слідчий поставив таке запитання: «З якою метою ви закопали авіабомби під час приходу Червоної армії в Західну Україну?» Владислав Рагус відповів, що приблизно 10 вересня, коли німці бомбардували залізничний міст у Володимирі-Волинському, польська авіаційна частина, розташована недалеко від маєтку Ледуховського, збиралася до відступу. Вони залишили близько двох вагонів авіаційних бомб. Лейтенант і фельдфебель наказали зібрати робочих і закопати ці бомби, щоб вони не дісталися німцям. Рагус наполягав, що він просто зібрав робітників за наказом військових, але сам наказу не давав.

На наступному допиті слідчий звинуватив Владислава Рагуса в побитті 1 травня 1938 р. члена Комуністичної партії Західної України Войтюка із Володимира-Волинського. Рагус заперечив покази свідка Василя Юрчука із Фаленичів і сказав, що в Ледуховського він почав працювати з 1 березня 1939 р., тож зробити цього не міг. Також не мали успіху намагання приписати Рагусу наміри здійснити терористичний акт.

Хоч нічого нового слідство не знайшло, 27 вересня 1940 р. Владиславу Рагусу висунули звинувачення «в тому, що, працюючи економом у поміщика з 1932 до 1939 р., жорстоко експлуатував робочих і селян». Слідчий Брюханов передав справу на розгляд Особливої наради при НКВД СРСР.

Згідно з випискою з протоколу № 12 від 25 січня 1941 р., Владислава Рагуса «як соціально-небезпечного елемента» засудили до п'яти років позбавлення волі у виправно-трудова таборі, відрховуючи термін із 25 листопада 1939 р. Для відбубання терміну покарання його етапували до «Івдельлагу». Його подальша доля нам не відома.

Заключенням прокуратури Волинської області від 31 травня 1989 р. Владислава Рагуса реабілітовано.

З архівними кримінальними справами громадян УССР, репресованих советською владою, можна ознайомитися на сайті Державного архіву Волинської області.

(Далі буде).

Анатолій Оліх
На фото: Обвинувальний висновок зі справи.

«Саły dzbanek skarbów».

Wołyńskie Muzeum Krajoznawcze ma 95 lat

«Цілий горщик скарбів». Волинський краєзнавчий музей відзначив 95-річчя

16 червня Wołyńskie Muzeum Krajoznawcze obchodziło swoje 95-lecie. Z tej okazji placówka otworzyła zaktualizowaną ekspozycję Działu Dawnej Historii Wołynia oraz zorganizowała dla dzieci grę terenową «Podróż przez wieki».

Wołyńskie Muzeum Krajoznawcze zaprosiło zwiedzających do obejrzenia odnowionej ekspozycji Działu Dawnej Historii Wołynia. Była ona niedostępna dla nich od 24 lutego 2022 r. W dniu rozpoczęcia pełnoskalowej inwazji ci pracownicy Muzeum, którzy mogli, przyszli do pracy wcześniej rano, aby ratować najcenniejsze eksponaty.

Przez trzy miesiące placówka w ogóle nie przyjmowała zwiedzających. Później zaczęto organizować różne wydarzenia. Na przykład w czerwcu 2022 r. odbyła się wystawa «Ukraina – wojna o niepodległość», a we wrześniu zaprezentowano wyniki projektu «Muzea pogranicza – przestrzeń dialogu międzykulturowego» realizowanego wspólnie z Muzeum Regionalnym w Stalowej Woli w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska–Białoruś–Ukraina 2014–2020. W styczniu 2023 r. odbyła się prezentacja książki Walerija Wójtowicza «Oskar Sosnowski. Rzeźbiarz», a w październiku wszystkich chętnych zaproszono na wystawę fotografii przedstawiających życie Wołynian na przełomie XIX i XX wieku. Odbyło się również wiele innych wydarzeń.

Natomiast w 95. rocznicę otwarcia Muzeum, po raz pierwszy od 24 lutego 2022 r., postanowiono zaprosić zwiedzających do Działu Dawnej Historii. Został on zaktualizowany przede wszystkim poprzez zastąpienie cennych przedmiotów ich wizerunkami oraz dodanie nowych eksponatów lub ich kopii. W czasie wojny wszystko to, co najcenniejsze, znajduje się w bezpiecznym schowku.

Przez cały dzień 16 czerwca cały dział bezpłatnie oprowadzał wszystkich chętnych. Przewodnik Serhij Pachaluk, który gościł pierwszą grupę zwiedzających, krótko opowiedział im o historii Wołynia od czasów najdawniejszych do początku XX wieku, prezentując eksponaty lub ich kopie.

Zwiedzający nie mogą zobaczyć obecnie tak zwanego Kaczyńskiego Skarbu, czyli srebrnych przedmiotów znalezionych w 1961 r. we wsi Kaczyn w rejonie koszyrskim. Ozdoby, elementy uprząży końskiej i inne cenne znaleziska, a także dzbanek, w którym były przechowywane, pochodzą z V wieku naszej ery. Wszystkie przedmioty z Kaczyńskiego Skarbu, z wyjątkiem dzbanka, po rozpoczęciu pełnoskalowej inwazji zostały przeniesione do schowka. Zastąpiono je rysunkami, aby unaocznić zwiedzającym chociażby ich wygląd.

«Саły dzbanek skarbów» – podsumowała tę część wystawy jedna ze zwiedzających pań. Jak zauważyła dyrektor Muzeum, Oksana Ważatko, w komentarzu dla telewizji «Suspilne», główne zbiory Wołyńskiego Muzeum Krajoznawczego obejmują ponad 172 tys. eksponatów, jeszcze raz tyle znajduje się w zbiorach pomocniczych.

W Dziale Dawnej Historii można zobaczyć gliniany piec z X wieku znaleziony na przedmieściach Łucka w 2006 r. przez archeologów Witalija Szkoropada i Ołeksija Złatohorskiego. Znajdują się tu również znaleziska innych wołyńskich badaczy, a także przedmioty przejęte na granicy przez wołyńskich celników i następnie przekazane do Muzeum.

Zwiedzającym prezentowana jest porcelana z Korca. Mogą oni zobaczyć też srebrne portrety trumienne Radziwiłłów odnalezione w krypcach Kolegiaty Świętej Trójcy w Olyce (oryginały również są obecnie w schowku) oraz inne przedmioty pochodzące z tego słynnego miasteczka. Zaktualizowana wystawa obejmuje również fotografie wykonane w zakładach fotograficznych Łucka w XIX wieku.

Dla najmłodszych zwiedzających pracownicy Muzeum zorganizowali grę «Podróż przez wieki». Goście mogli również odpocząć na dziedzińcu muzealnym.

«Otwieram Muzeum Wołyńskie dnia 16 czerwca 1929 r.» – taki wpis przygotował mistrz kaligrafii na stronie tytułowej «Księgi pamiątkowej Muzeum Wołyńskiego przy Wołyńskim Towarzystwie Krajoznawczym i Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Łucku». Pod nim podczas uroczystego otwarcia tej placówki zostawił swój podpis Prezydent RP Ignacy Mościcki, przebywający 95 lat temu z wizytą na Wołyniu.

Oprócz otwarcia dla zwiedzających Działu Dawnej Historii, Wołyńskie Muzeum Krajoznawcze uczciło swoje 95-lecie przeprowadzając 14 czerwca konferencję naukową. Uczestnicy wydarzenia przypomnieli między innymi ważne postacie z historii placówki – ludzi, którzy stali u jej początku, dbali o pierwsze eksponaty oraz byli jej mecenasami.

10 lat temu na łamach «Monitora Wołyńskiego», w cyklu poświęconym 85-leciu Muzeum, pisały o nich, m.in. o Aleksandrze Prusiewicz, Jakubie Hoffmanie, Adamie Wojniczu, Zbigniewie Rewskim, Kazimierzu Przemyskim, Julianie Nieciu, Anatoliju Dublańskim i innych, Natalia Puszkarska i Ilona Nestoruk. Później Anatol Olich z «Monitora Wołyńskiego» przypomniał naszym czytelnikom losy Jana Józefa Fitzkego, a Walentyna Daniliczewa z Rówieńskiego Obwodowego Muzeum Krajoznawczego pisała o Jakubie Hoffmannie. Wcześniej, bo w 2009 r., o Adamie Wojniczu na łamach naszej gazety pisał Waldemar Piasecki.

Przypomnijmy te nazwiska w nowym cyklu pt. «Ziemia Wołyńska». Pierwszy artykuł publikujemy już w tym numerze. Zapraszamy na str. 10–11.

Tekst i zdjęcia: Natalia Denysiuk

16 червня минула 95-та річниця заснування Волинського краєзнавчого музею. Із цієї нагоди в закладі відкрили оновлену експозицію відділу давньої історії Волині, а для юних відвідувачів організували квест «Мандруємо століттями».

Волинський краєзнавчий музей запросив відвідувачів на екскурсії оновленою експозицією відділу давньої історії Волині. Вона була недоступна з 24 лютого 2022 р. У день початку повномасштабного вторгнення ті працівники музею, які мали змогу, із самого ранку прийшли на роботу, щоб рятувати найцінніші експонати.

Протягом трьох місяців установа зовсім не приймала відвідувачів. Згодом потроху почали проводити різні заходи. Наприклад, уже в червні 2022 р. тут провели виставку «Україна – війна за незалежність», а у вересні представили результати проекту «Музей прикордоння – простір для інтеркультурного діалогу», реалізованого разом із Регіональним музеєм у Стальовій Волі в межах Програми трансграничного співробітництва Польща–Білорусь–Україна 2014–2020. У січні 2023 р. презентували книги Валерія Войтовича «Оскар Сосновський. Скульптор», а в жовні запросили відвідувачів на виставку фотографій, які зображують життя волинян кінця XIX – першої половини XX ст. Нещодавно показали світлина з фронту й прифронтової зони. Проводили й безліч інших заходів.

Натомість до 95-ї річниці відкриття музею вперше з 24 лютого 2022 р. вирішили запросити гостей у відділ давньої історії. Його оновили, передусім замінивши вилучені з експозиції цінні предмети їх зображеннями, а також додавши нові експонати чи їх копії. Під час війни все найцінніше перебуває у сховищі.

Усю неділю, 16 червня, відділ проводив безплатні екскурсії. Сергій Пахалук, який приймав першу групу відвідувачів, коротко розповів їм про історію Волині від найдавніших років до початку XX ст., представивши експонати чи їх копії.

До недоступних оку відвідувача нині належить, зокрема, так званий Качинський скарб – срібні речі, знайдені в селі Качин Камінь-Каширського району в 1961 р. Прикраси, елементи кінської упряжі й інші дорогоцінні предмети та горщик, у якому вони перебували, датуються V ст. н. е. Всі речі Качинського скарбу, крім горщика, були вилучені з експозиції після початку повномасштабного вторгнення і перенесені до сховища. На стенді їх замінили зображеннями, щоб відвідувачі могли побачити, як вони виглядають.

«Цілий горщик скарбів», – підсумувала цю частину експозиції одна з учасниць заходу. Як зазначила в коментарі «Суспільному» директорка музею Оксана Важатко, основні фонди Волинського краєзнавчого музею нараховують понад 172 тис. експонатів, стільки ж перебуває в допоміжному фонді.

У відділі давньої історії можна побачити глиняну піч X ст., знайдену в передмісті Луцька у 2006 р. археологами Віталієм Шкоропадом та Олексієм Златогорським. Є тут також знахідки інших дослідників Волині, а ще предмети, вилучені на кордоні волинськими митниками й передані музею.

Відвідувачам представлені зразки корецької порцеляни. Вони можуть побачити тут срібні натрунні портрети Радзивілів, знайдені у криптах колегіального костелу Святої Трійці в Олиці (оригінали теж нині перебувають у сховищі) та інші речі із цього відомого містечка. В оновленій експозиції з'явилися теж фотографії, зроблені в луцьких ательє в XIX ст.

Для наймолодших відвідувачів працівники музею провели квест «Мандруємо століттями». Гості могли теж відпочити в Музейному дворіку.

«Відкриваю Волинський музей 16 червня 1929 р.», – такий напис підготував каліграф на титульній сторінці «Пам'ятної книги Волинського музею при Волинському товаристві краєзнавства та охорони пам'яток історії Луцька». Під ним у день урочистого відкриття закладу підписав президент Польщі Ігнацій Мосціцький, який 95 років тому перебував із візитом на Волині.

Окрім відкриття для відвідувачів відділу давньої історії, своє 95-річчя Волинський краєзнавчий музей відзначив науковою конференцією, проведеною 14 червня. Учасники заходу згадували, серед іншого, про знакових постатей в історії закладу – людей, які стояли біля його витоків, наповнювали його першими експонатами та були меценатами.

Про них, зокрема про Олександра Прусевича, Якуба Гоффмана, Адама Войніча, Збігнева Ревського, Казімежа Пшемиського, Юліана Неця, Анатолія Дублянського та інших, на сторінках «Волинського монітора» 10 років тому в циклі, присвяченому 85-річчю музею, писали працівники закладу Наталія Пушкар та Ілона Несторук. Згодом про долю Яна-Юзефа Фітцке розповідав Анатолій Оліх із «Волинського монітора», а про Якуба Гоффмана писала Валентина Данілічева з Рівненського обласного краєзнавчого музею. Про Адама Войніча ще у 2009 р. у нашій газеті писав краєзнавець Вальдемар Пясецький.

Ці імена ми нагадаємо вам у новому циклі публікацій «Земля Волинська». Запрошуємо прочитати першу статтю циклу на ст. 10–11.

Текст і фото: Наталя Денисюк



W Jazłowcu obchodzono Dzień Dziecka

У Язловці святкували День дитини

Кlasztor Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Jazłowcu na Tarnopolszczyźnie tradycyjnie zorganizował obchody Dnia Dziecka.

У монастирі Згромадження сестер Непорочного Зачаття Пресвятої Діви Марії в Язловці на Тернопільщині вже традиційно організували святкування Дня дитини.

8 czerwca dla gości, którzy przybyli do klasztoru w Jazłowcu, zorganizowano koncert, konkursy i warsztaty. W wydarzeniu wzięły udział miejscowe dzieci wraz z rodzicami, a także przedstawiciele ze wschodnich obwodów Ukrainy, którym klasztor od pierwszych dni pełnoskalowej rosyjskiej inwazji udziela schronienia. Do Jazłowca przyjechali również przedstawiciele organizacji polskich z Tarnopola, Krzemieńca, Husiatyna, Borszczowa, Podwołoczysk, Czortkowa i sobotniej szkoły nauki języka polskiego w Chorostkowie oraz parafii rzymskokatolickich z Buczacza, Czortkowa, Mikuliniec i Borszczowa.

W wydarzeniu wzięły udział przedstawiciele Konsulatu Generalnego RP w Łucku, pod którego patronatem odbyła się impreza, władz lokalnych i organizacji charytatywnej Caritas Polska oraz wolontariusze z Polski.

Dzień Dziecka w Jazłowcu rozpoczął się uroczystą mszą świętą i wspólną modlitwą o pokój w Ukrainie i na całym świecie, szczególnie modlono się w intencji dzieci dotkniętych wojną. Mszę odprawił ks. Włodzimierz Krywecki oraz Robert Podolski.

Następnie zgromadzonych na klasztornym dziedzińcu powitali Krzysztof Wasilewski, p.o. Konsula Generalnego RP w Łucku, mer Buczacza Witalij Frejak, zastępca mera Olena Surmiak oraz siostra Julia Podleś, która prowadziła wydarzenie.

Organizatorzy przygotowali ciekawy program. Dzieci bawiły się na zjeżdżalniach i trampolinach, uczestniczyły w bitwach tanecznych prowadzonych przez zaproszonych animatorów przebranych za postacie z bajek Disneya.

Wszyscy uczestnicy święta mieli okazję do zwiedzenia zoo na terenie klasztoru, gdzie podziwiali owce, kaczki, kury, gęsi i psy. Dzieci i rodzice wzięły udział w warsztatach robienia siatki maskującej oraz odwiedzili kryptę z grobem błogosławionej Marceliny Darowskiej, patronki klasztoru.

W koncercie zorganizowanym przez Szkołę Artystyczną w Jazłowcu wystąpiły także dzieci z Polskiego Centrum Kultury i Edukacji im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu oraz Nadzbruczańskie Stowarzyszenia Kultury i Języka Polskiego w Husiatynie. Zagrali m.in. Oksana Ko-



zyra (fortepian) i Ostap Kozyra (skrzypce). Kilka piosenek w języku polskim wykonały Weronika Pyłypczuk, Ulana Smolej i Polina Pluta ze szkoły sobotniej przy Polskim Centrum im. Mieczysława Krąpca. Zaśpiewał również zespół pieśni i tańca «Polskie Rytm» ze stowarzyszenia w Husiatynie.

Wszystkie dzieci, które wzięły udział w obchodach Dnia Dziecka, otrzymały pluszaki, a młodzi artyści – upominki od Caritas Polska.

Alła Flissak,
Polskie Centrum Kultury i Edukacji
im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu
Fot. Piotr Fryz, Oksana Kozyra

Gостей, які 8 червня завітали до монастиря в Язловці, розважали концертом, конкурсами та майстеркласами. У заході взяли участь місцеві діти з батьками та переселенці зі східних областей України, яким монастир із перших днів повномасштабного російського вторгнення надає прихисток. Прибули до Язловця також представники польських організацій із Тернополя, Кременця, Гусятини, Борщева, Підволочиська й Чорткова, суботньої школи з вивчення польської мови в Хоросткові та римо-католицьких парафій із Бучача, Чорткова, Микулинців і Борщева.

На свято завітали представники Генерального консульства Республіки Польща в Луцьку, під патронатом якого проходив захід, місцевої

влади, благодійної організації «Карітас Польща» та волонтери з Польщі.

День дитини в Язловці розпочався з урочистої меси та спільної молитви за мир в Україні й цілому світі, а особливо за дітей, які постраждали внаслідок війни. Месу відправили отці Володимир Кривецький та Роберт Подольський.

Після цього присутніх привітали в. о. Генерального консула Республіки Польща в Луцьку Кшиштоф Василевський, Бучацький міський голова Віталій Фреjak, заступниця міського голови Олена Сурм'як та сестра Юлія Подлеś, яка проводила захід.

Організатори підготували цікаву програму. Діти розважалися на гірках і батутах, брали участь у танцювальних батлах, які проводили запрошені аніматори в образах героїв диснейських мультфільмів.

Усі присутні мали змогу побувати в зоокуточку, що діє на території монастиря, й поспостерігати за вівцями, качками, курми, гусьми й собачками, які там живуть. Діти та батьки взяли участь у майстеркласі з плетіння маскувальних сіток та відвідали кriptу з могилою блаженної Марцеліни Даровської, патронки кляштору.

До концертної програми, організованої Язловецькою школою мистецтв, долучилися діти з Польського центру культури та освіти імені професора Мечислава Кромпця в Тернополі та Надзбручанського товариства польської культури та мови в Гусятині. З музичним номером виступили, зокрема, Оксана Козира (фортепіано) та Остап Козира (скрипка). Вероніка Пилипчук, Уляна Смолей та Поліна Плюта, учениці суботньої школи при Польському центрі імені Мечислава Кромпця, виконали кілька пісень польською мовою. Заспівав теж музичний колектив пісні й танцю «Польські ритми» із товариства в Гусятині.

Усі дітки, які взяли участь у святкуванні Дня дитини, отримали м'які іграшки, а юні артисти – ще й подарунки від благодійної організації «Карітас Польща».

Alła Flissak,
Польський центр культури та освіти
імені професора Мечислава Кромпця в Тернополі
Фото: Петро Фриз, Оксана Козира

Набір на програму «Thesaurus Poloniae»



До 23 червня 2024 р. у Кракові триває набір на програму «Thesaurus Poloniae». Вона адресована закордонним дослідникам культури, історії та спадщини Польщі та Центральної Європи.

«Thesaurus Poloniae» – це тримісячна стипендія програма міністра культури й національної спадщини Польщі, яку з осені 2009 р. реалізує Міжнародний культурний центр у Кракові.

До участі в програмі запрошують іноземців, які займаються менеджментом та охороною культурної спадщини, а також теоретичними дослідженнями в галузі історії, соціології, етнології, антропології тощо.

Програму реалізують у двох категоріях: програма «Senior» для професорів і викладачів вищих навчальних закладів із науковим ступенем кандидата наук і програма «Junior» для аспірантів.

Відібрані учасники отримуватимуть:

– щомісячну стипендію (4500 злотих для програми «Senior» та 3500 злотих для програми «Junior»);

– разовий грант, який виплачується з першою стипендією, на придбання книг і навчальних посібників (1500 злотих).

Міжнародний культурний центр надає стипендістам доступ до власної бібліотеки, забезпеченої комп'ютерами, підключеними до інтернету, а також сприяє користуванню

архівом, бібліотеками, навчальними та дослідницькими надбаннями краківських наукових і культурних установ. Організатори гарантують стипендістам окреме, повністю облаштоване, помешкання в центрі міста.

Особи, зацікавлені в поданні заявки на отримання стипендії «Thesaurus Poloniae», повинні до 30 червня 2022 р. надіслати на адресу Міжнародного культурного центру

– резюме;
– рекомендації від двох наукових керівників (при поданні заявки на участь у програмі «Junior»);

– та опис дослідницького проекту, який стипендіст реалізуватиме в рамках стипендії в Кракові (до 500 слів).

Документи потрібно надіслати в електронному форматі на адресу: thesaurus@mck.krakow.pl.

Більше інформації щодо правил набору та зразки формулярів можна знайти тут: <https://mck.krakow.pl/aktualnosci/rusza-nabor-do-30-edycji-programu-stypendialnego-thesaurus-poloniae>.

Джерело: mck.krakow.pl
Фото: Наталя Денисюк

Діти з Werbki i Zdołbunowa odpoczywały w Kostiuchnówce

Діти з Werbki та Здолбунова відпочивали в Костюхнівці

Centrum Dialogu Kostiuchnówka przez kilka dni gościło dzieci z Liceum we wsi Werbka pod Kowlem prowadzonym przez Dubińską Radę Wiejską oraz z Liceum nr 5 w Zdołbunowie.

Центр діалогу «Костюхнівка» прийняв на кількаденний відпочинок дітей із Ліцею села Werbka Дубівської сільської ради Ковельського району та Здолбунівського ліцею № 5 Здолбунівської міської ради.

W dniach 11–14 czerwca dzieci z Werbki i Zdołbunowa wypoczywały w Kostiuchnówce. W programie pobytu znalazły się spotkania integracyjne, dzięki którym dobrze się bawiły, a jednocześnie poznawały historię Kostiuchnówki.

Były też wspólne zajęcia na temat zdrowego stylu życia z elementami nauki języka polskiego. «Kiedy rozmawialiśmy o zdrowym odżywianiu, uczyliśmy się polskich nazw zdrowej i niezdrowej żywności. Dzieci nie tylko zapamiętały te nazwy, ale także dowiedziały się więcej o tych produktach» – powiedziała nauczycielka języka polskiego Wiktoria Radica ze Zdołbunowa.

Każdy dzień zaczynał się od porannej gimnastyki. Odbywały się też wycieczki, podczas których dzieci wspólnie z komendantem Harcerskiego Hufca «Wołyń» Aleksandrem Radicą odwiedziły Polski Lasek pod Kostiuchnówką, cmentarz wojenny, Polską Górę i Salę Tradycji w Centrum Dialogu.

Idąc przez Polski Lasek uczniowie pobierali śmieci do zabranych ze sobą worków, przyczyniając się w ten sposób do uporządkowania miejsc pamięci.

Wraz z Aleksandrem Radicą młodzież uczyła się także rozpalać ognisko. Wieczorami wspólnie gromadziła się wokół niego z zabawami i kielbaskami, śpiewała ukraińskie i polskie piosenki, w tym słynne «Czerwona Ruta» i «Hej, Sokoly».

«Dzieci są zadowolone z pobytu w Kostiuchnówce. Nie miały czasu na nudę, gdyż cały czas coś się działo. Uczyły się języka polskiego, piosenek i tańców, chodziły na wycieczki» – powiedziała nauczycielka Oksana Suchowerska, która towarzyszyła uczniom z Werbki.

Młodzież szkolna przyjechała do Kostiuchnówki na zaproszenie Centrum Dialogu Kostiuchnówka, a za program odpowiadali nauczyciele ze Zdołbunowa i Werbki.

«Zaprosiliśmy dzieci, żeby wypoczęły, wyszły ze swoich problemów szkolnych, poćwiczyły polską mowę. Było to też podziękowanie, bo przecież szkoła z Werbki pomaga nam w porządkowaniu



Natalia Denysiuk
Fot. Wiktoria Radica;
profil facebookowy Liceum w Werbce

cmentarza «Na Górze». Wśród uczniów ze Zdołbunowa też są tacy, którzy byli tu już nie po raz pierwszy» – powiedział Jarosław Górecki, dyrektor Centrum Dialogu «Kostiuchnówka».

Do ośrodka cały czas ktoś przybywa. Po wyjeździe grup ze Zdołbunowa i Werbki, Kostiuchnówka czekała na kolejną ekipę – tym razem z Równego, z Ukraińsko-Polskiego Sojuszu im. Tomasza Padury (więcej o tej wizycie piszemy na str. 16).

11–14 czerwca w Kostiuchnówce odpoczywali dzieci z Werbki i Zdołbunowa. Programa перебування передбачала інтеграційні зустрічі, завдяки яким учні весело проводили час, пізнаючи історію Костюхнівки.

Відбувалися також спільні заняття, присвячені здоровому способу життя з елементами вивчення польської мови. «Наприклад, коли ми розглядали тему про здорове харчування, вивчали назви корисних і некорисних продуктів польською мовою. Діти не тільки запам'ятовували ці назви, але й дізнавалися більше про ці продукти», – сказала вчителька польської мови Вікторія Радіца зі Здолбунова.

Відпочивали разом із командою харцерського загону «Волинь» Олександром Радіцею відвідали Польський ліс біля Костюхнівки, військово-кладовище, Польську гору та Залу традиції, яка діє в Центрі діалогу.

Під час екскурсії Польським лісом учні зібрали до мішків сміття, яке їм трапилося, таким чином долучаючись до впорядкування місць пам'яті.

З Олександром Радіцею молодь училася розпалювати вогнище. Вечорами всі разом збиралися біля нього з іграми й ковбасками, співали українські й польські пісні, зокрема в домі «Червону руту» і «Гей, соколи».

«Діти задоволені перебуванням у Костюхнівці. Вони не мали часу нудьгувати, адже були постійно задіяні. Вивчали польську мову, разом розучували пісні й танці, ходили в походи», – зазначила вчителька Оксана Суховерська, яка супроводжувала учнів із Werbki.

Школярі приїхали до Костюхнівки на запрошення Центру діалогу «Костюхнівка», а за програму перебування відповідали вчителі зі Здолбунова та Werbki.

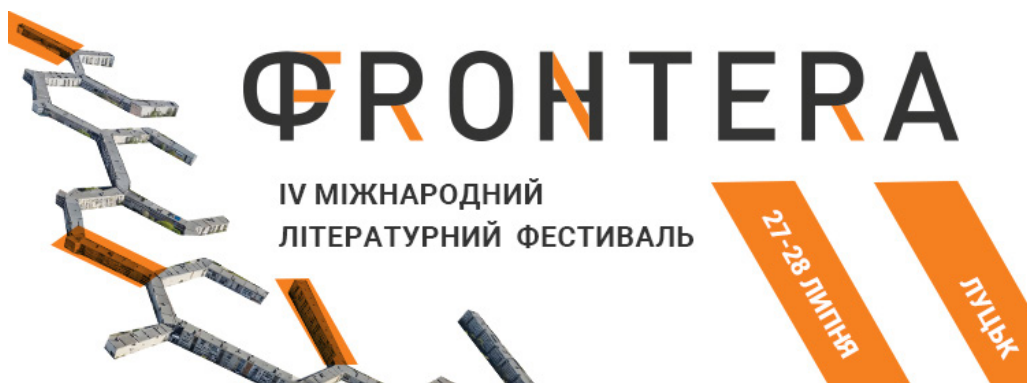
«Ми запросили дітей, щоб вони відпочили, відволіклися від шкільних проблем і попрактикували польську мову. Це була також подяка, адже школа з Werbki допомагає нам прибирати цвинтар «На Гірці». Серед здолбунівських школярів є й такі, що приїжджають до нас не вперше», – розповів Ярослав Гурецький, директор Центру діалогу «Костюхнівка».

Центр нині постійно хтось відвідує. Після того, як поїхали групи зі Здолбунова та Werbki, Костюхнівці чекала на наступну команду – цього разу з Рівного, з Українсько-польського союзу імені Томаша Падури (більше про це ми пишемо на ст. 16).

Наталія Денисюк
Фото: Вікторія Радіца;
сторінка Ліцею у Werbці у Facebook

«Фронтера» повертається

Міжнародний літературний фестиваль «Фронтера» повертається після тривалої перерви. 27–28 липня він відбудеться в Луцьку вчетверте.



«Цьогорічна «Фронтера» – не тільки про окремі ролі літератури й культури, митців і споживачів, але й про сам момент перелаштування. Про те, як не втрачати напрям руху, фіксувати дійсність, відновлювати й зберігати пам'ять», – зазначають організатори.

У програмі фестивалю:
– дискусії українських та іноземних інтелектуалів та інтелектуалок;

– читання (не тільки давно улюблених, але й ще не опублікованих текстів);
– неочікувані літературні хедлайнери;
– мистецькі й пізнавально-розважальні проекти.

«Фронтера» об'єднує українських і закордонних літераторів, перекладачів та медійників, щоб показати світові, як працює культура України в час повномасштабної війни.

Ростислав Семків, Ірена Карпа, Макс Кідрук, Євгенія Кузнєцова, Андрій Любка, Малгожата Реймер – це лише кілька імен зі списку учасників.

«Нам потрібен був час на переосмислення та перезавантаження. Перші пів року після вторгнення ми всі перетворилися на волонтерів. У той момент здавалося, що попередні цілі, плани, мрії зруйновані. Однак саме цінності й партнерства стали інструментами, які дозволили нам залишитися дієвими в той перший час.

Сьогодні ми готові знову розповідати про українську літературу світові, а про світову – українському читачеві та формувати спільноти задля допомоги Україні. Також ми хочемо зібрати своїх, когось підтримати, когось вшанувати. Кожного – згадати. І поговорити про літературу, яка твориться, в оновленому форматі фестивалю. Запрошуємо вас до Луцька й розмови», – каже фундаторка та керівниця літературної платформи «Фронтера» Елла Яцута.

Стратегічний партнер IV Міжнародного літературного фестивалю «Фронтера» – платформа «Алгоритм дій».

«Алгоритм дій» прагне відновити нашу колективну пам'ять, але не ту, сплюндровану російською пропагандою ХХ ст., а ту автентичну, яка закарбована у творах українських

класиків і яку пише зараз сучасна незалежна українська спільнота.

Тому партнерство з «Фронтерою» – це потужний крок до пізнання своєї ідентичності та своїх цінностей. До того ж воно є ще одним голосом України на міжнародній арені – разом ми гучніше донесемо сенси через літературу, культуру та партнерства українських і світових митців», – зазначає Адам Харлампович, ідейник та співзасновник «Алгоритму дій».

У межах фестивалю організатори та партнери проведуть благодійні акції для збору коштів для Збройних сил України спільно з БФ «Ангар.Україна».

Квитки на IV Міжнародний літературний фестиваль «Фронтера» можна придбати за посиланням: <https://secure.wayforpay.com/payment/frontera>.

Стежити за новинами можна в соцмережах «Фронтери» у Facebook, Instagram та TikTok.

Фестиваль організовує літературна платформа «Фронтера».

Стратегічний партнер – платформа «Алгоритм дій».

Співорганізатор – креативна івент-агенція FeelGood.

Wędrowka po «Ziemii Wołyńskiej»

Подорож «Землею Волинською»

Okres międzywojenny był dla Wołynia czasem rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Również te niepełne 20 lat można śmiało nazwać okresem rozkwitu krajoznawstwa i turystyki wołyńskiej. Świadczy o tym miesięcznik «Ziemia Wołyńska».

Przed wybuchem II wojny światowej w Łucku ukazywał się miesięcznik «Ziemia Wołyńska» – drukowany organ Okręgu Wołyńskiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Pierwszy numer ukazał się w styczniu 1938 r., ostatni – w lipcu 1939 r., dalsze wydawanie periodyku przerwała wojna. Kilka numerów wydano jako połączone, w sumie ukazało się 16 zeszytów. Normalnie «Ziemia Wołyńska» liczyła 16 stron, w wypadku podwójnych numerów – 24 strony. Jak można zauważyć, począwszy od nr 3 za rok 1938, redakcja prowadziła ciągłą numerację stron. W sumie w okresie tych dwóch niepełnych lat do czytelników trafiło 277 stron (172 strony – pierwszy rocznik, 105 – drugi).

Wydaje się, że to stosunkowo niewiele, ale jakie ciekawe i różnorodne materiały «Ziemia Wołyńska» oferowała swoim czytelnikom! Choć podtytuł brzmiał: «Miesięcznik poświęcony sprawom krajoznawczym i kulturalnym», tak naprawdę pismo obejmowało znacznie szerszy zakres zagadnień.

Miesięcznik był dość bogato ilustrowany rysunkami i zdjęciami, a wśród współautorów «Ziemi Wołyńskiej» znaleźli się szanowani naukowcy z Warszawy, Poznania i Krakowa oraz miejscowi badacze, a nawet licealiści.

Należy też zaznaczyć, że «Ziemia Wołyńska» nie była pismem komercyjnym, ale popularyzatorskim, dość przystępnym cenowo, bo roczna prenumerata kosztowała zaledwie 3 zł, a osobny numer – 30 groszy. Aby sobie wyobrazić siłę nabywczą złotego w tamtym czasie, powiedzmy, że była to cena dwóch kilogramów mięsa. Przeciętna płaca w przemyśle w Polsce kształtowała się na poziomie około 150–250 zł miesięcznie, rolnicy zarabiali znacznie mniej – około 40 zł.

Inicjatorami powstania «Ziemi Wołyńskiej» byli wołyńscy naukowcy i miłośnicy historii lokalnej, członkowie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Właśnie oni utworzyli komitet redakcyjny pisma. Są to: archeolog i kustosz muzealny Jan Józef Fitzke, profesor Bolesław Głódz z Kowla, referendarz w urzędzie wojewódzkim Tadeusz Gumiński, nauczyciel łuckiego gimnazjum Stanisław Hertel, zawodowy konserwator Zbigniew Rewski. Na czele administracji stanęła Maria Niczkówna, działaczka ruchu harcerskie-

go na Wołyniu. Redakcja mieściła się w Łucku, przy Alejach Bolesława Chrobrego 15 (obecnie prospekt Wolii).

Przewodniczącym komitetu redakcyjnego «Ziemi Wołyńskiej» był doktor Julian Nieć. Choć niemal całe swoje życie naukowe spędził w Łucku, jego nazwisko pozostaje prawie nieznaną większości mieszkańców Wołynia. Warto zatrzymać się nad tą postacią nieco dłużej, gdyż pod wieloma względami to on decydował o obliczu czasopisma.

Urodził się 13 października 1908 r. w Rzeszowie w rodzinie lekarza i społecznika Teofila Niecia. Po ukończeniu studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1933 r. obronił w tej uczelni doktorat filozofii w zakresie historii.

Przez kilka miesięcy pracował jako nauczyciel w krakowskim gimnazjum, wkrótce potem przeniósł się do Łucka, gdzie w lipcu 1934 r. został mianowany dyrektorem Biblioteki Publicznej. Młody naukowiec stał się jednym z najaktywniejszych uczestników lokalnego życia kulturalnego. Współpracował z Muzeum Wołyńskim, w grudniu 1934 r. był jednym ze współzałożycieli Wołyńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, członkiem wielu organizacji społecznych. Publikował dużo tekstów naukowych, jednym z głównych tematów jego zainteresowań była historia Wołynia. Na krótko przed wybuchem II wojny światowej zakończył pracę habilitacyjną o XVIII-wiecznym szlachcicu wołyńskim Michale Wielhorskim.

Plany naukowca pokrzyżowała jednak wojna. W sierpniu 1939 r. porucznik rezerwy Julian Nieć został zmobilizowany do 24 Pułku Piechoty stacjonującego w Łucku. W jego szeregach brał udział w działaniach wojennych. 29 września w bitwie pod Dzwolą porucznik Nieć został ciężko ranny w głowę i 1 października 1939 r. zmarł w szpitalu w Szczepreszynie. Przypomnijmy, że jego kolega i przyjaciel Jan Józef Fitzke został zamordowany przez Sowietów w Katyniu.

Wróćmy jednak do «Ziemi Wołyńskiej». Zakres tematyczny pisma był niezwykle różnorodny. Obejmował przede wszystkim artykuły o charakterze czysto naukowym, akademickim, poświęcone m. in. archeologii, geologii, architekturze, historii, muzealnictwu. Są też teksty popularno-naukowe: opracowania etnograficzne, opowieści

Międzywojenny okres był dla Wołynia czasem i ekonomicznego, i kulturalnego rozwoju. Także te niepełne 20 lat można nazwać dobo rozkwitu wołyńskiego krajoznawstwa. Świadczenia o tym – miesięcznik «Ziemia Wołyńska».

Przed początkiem Drugiej światowej wojny w Łucku wychodził drukowany organ Wołyńskiego Okręgu Poleskiego Krajoznawczego towarzystwa – miesięcznik «Zemla Wołyńska» («Ziemia Wołyńska»). Pierwszy numer nadrukowali w styczniu 1938 r., ostatni – w lipcu 1939 r., dalsze wydanie czasopisma przerwała wojna. Kilka numerów było zdwojonych, a wszystko świat zobaczył 16 numerów wydania. Zazwyczaj «Zemla Wołyńska» miała 16 stron, zdwojone numery – po 24. Jak możemy sposterregi, od № 3 za 1938 r. redakcja zdecydowała wnieść naskriznu numerację stron. Zaгалом за цих два неповних роки читачі отримали 277 сторінок (172 сторінки – перший річник, 105 – другий).

Ці ніби порівняно небагато, зате які цікаві й різноманітні матеріали пропонувала своїм читачам «Земля Волинська»! Хоч підзаголовок – «Місячник, присвячений краєзнавчим і культурним справам», насправді видання охоплювало набагато ширше коло питань.

Часопис був досить непогано ілюстрований малюнками та фотографіями, а серед дописувачів «Землі Волинської» були і маститі вчені з Варшави, Познані та Кракова, і місцеві дослідники чи навіть учні ліцеїв.

Зуважмо, що «Земля Волинська» було не комерційним, а радше популяризаторським виданням, досить доступним, адже річна підписка коштувала всього три злотих, а окремий номер – 30 грошів. Щоби скласти уявлення про купівельну спроможність тодішнього злотого, скажемо, що це була вартість двох кілограмів м'яса. Середня заробітна плата в промисловості в Польщі становила приблизно 150–250 злотих на місяць, набагато менше заробляли рільники – близько 40 злотих.

Ініціаторами створення «Землі Волинської» були волинські науковці та аматори краєзнавства, члени Польського краєзнавчого товариства. Саме вони увійшли в редакційний комітет видання. Серед них – археолог і музейник Ян-Юзеф Фітцке, професор Болеслав Гльодт із Ковеля, реферндар воєводського управління Тадеуш Гумінський, викладач луцької гімназії Станіслав Гертель, фаховий реставратор Збигнев Ревський. Керівницею адміністрації була Марія Нічкувна, діячка харцерського руху на

Волині. Редакція містилася в Луцьку, на Алеї Болеслава Хороброго, 15 (зараз проспект Волі).

Очлював «Землю Волинську» кандидат історичних наук Юліан Нець. Хоч практично все своє наукове життя він провів у Луцьку, його ім'я залишається майже невідомим більшості волинян. Варто трохи детальніше зупинитися на цій постаті, адже багато в чому саме він визначав обличчя часопису.

Народився він 13 жовтня 1908 р. у Жешуві в сім'ї місцевого лікаря та громадського діяча Теофіла Неця. Після закінчення Ягеллонського університету в 1933 р. захистив у цьому навчальному закладі кандидатську дисертацію з історії.

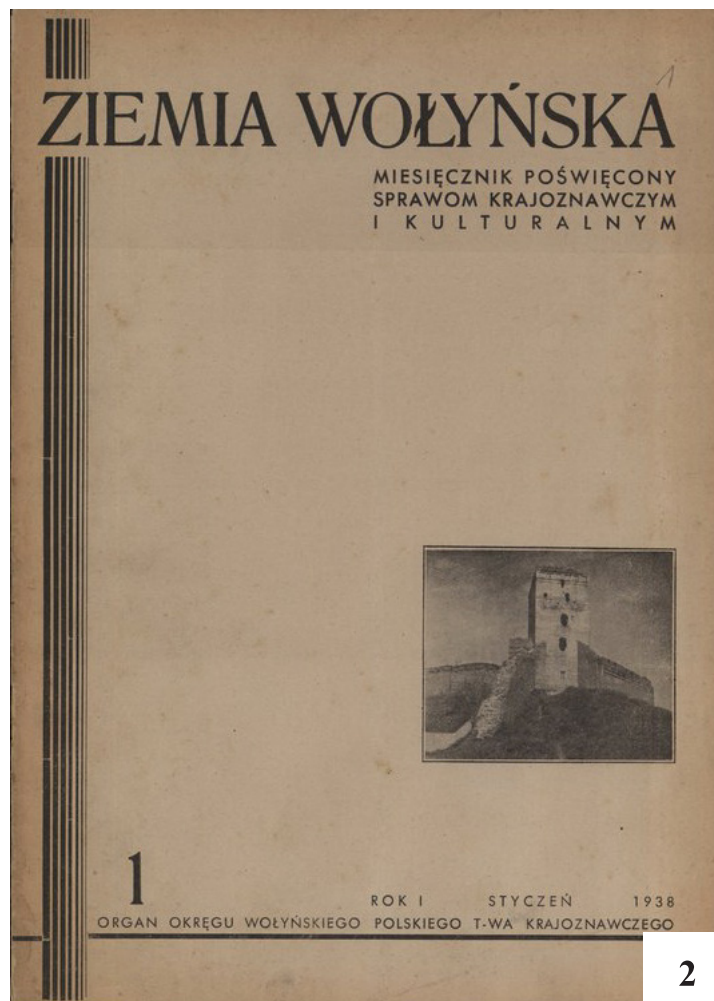
Кілька місяців пропрацював викладачем в одній краківській гімназії, а невдовзі перебрався в Луцьк, де в липні 1934 р. його призначили директором Публічної бібліотеки. Молодий учений став одним із найактивніших учасників місцевого культурного життя. Він активно співпрацював із Волинським музеем, у грудні 1934 р. був одним із співзасновників Волинського товариства друзів наук, членом багатьох громадських організацій. Активно публікувався. Однією з головних тем його наукових зацікавлень була історія Волині. Незадовго перед початком Другої світової війни закінчив роботу над докторською дисертацією про волинського шляхтича Міхала Вельгорського, який жив у XVIII ст.

Проте плани вченого перекреслила війна. В серпні 1939 р. поручника резерву Юліана Неця мобілізували до 24-го піхотного полку, який дислокувався в Луцьку. У його складі Нець брав участь у бойових діях. 29 вересня в битві під Дзволю поручника Неця тяжко поранило в голову і 1 жовтня 1939 р. він помер у шпиталі в Шебешині. Нагадаємо, що його колегу та друга Яна-Юзефа Фітцке совети вбили в Катині.

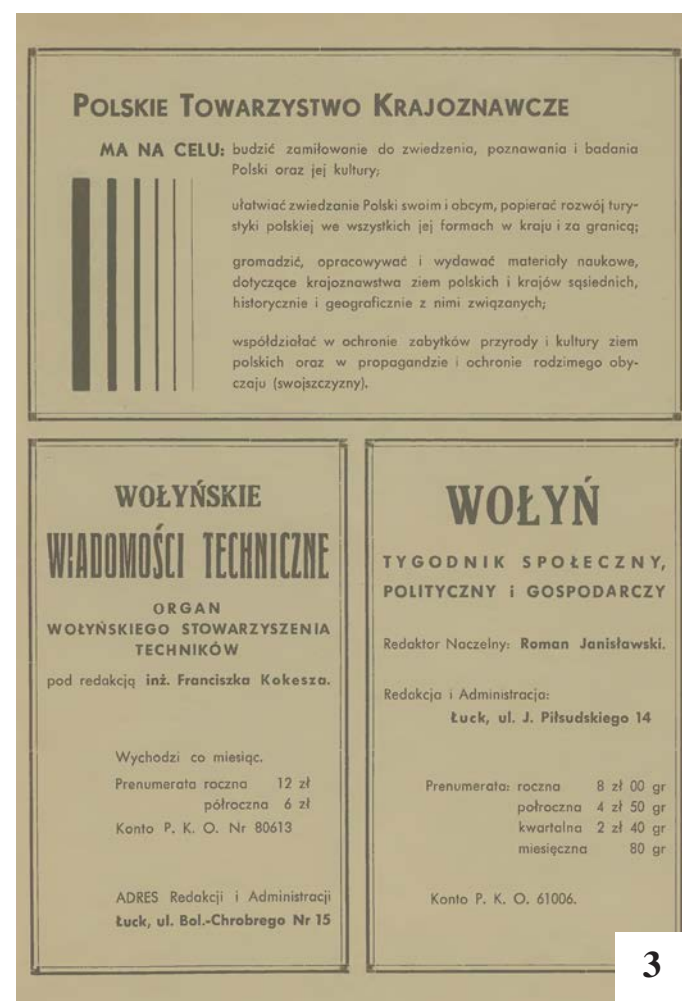
Але повернемося до «Землі Волинської». Спектр тематики, яку висвітлював часопис, був надзвичайно різноманітний. Це насамперед суто наукові, академічні статті, присвячені, наприклад, археології, геології, архітектурі, історії, музейній справі. Є також науково-популяр-



1



2



3

о місцевостях чи цікавих об'єктах. На łамach пisma reprezentowane s take gatunki, ktore mona ju nazwać publicystyk: roznorod-
ne wspomnienia, opowieści o wybitnych posta-
ciach zwizanych z Wołyniem, opisy podroy.

Z łamow «Ziemi Wołyńskiej» moemy do-
wiedzieć sie take o yciu kulturalnym Łucka,
zwłaszcza o teatrze. Na szczegoln uwage za-
sługuje dział zawierajcy przegład ksiazek i ar-
tykułow poświconych Wołyniowi. Autorzy nie
tylko opowiadaj w nim o nowosciach, ale take
przedstawiaj krotk (a czasem dośc obszern)
recenzje.

Niezwykle interesujca dla badaczy jest koñ-
cowa rubryka pisma, ktora najpierw nosiła tytuł
«Kronika organizacyjna», a nastepnie «Ruch tury-
styczno-krajoznawczy». Czytelnik moe sie w niej
zapoznać z jednostkami strukturalnymi Polskie-
go Towarzystwa Krajoznawczego na Wołyniu,
a take z licznymi inicjatywami, ktore udało sie
zrealizować jego członkom.

Patrzc z perspektywy historycznej widzi-
my, e w 1939 r. charakter artykułow «Ziemi
Wołyńskiej» nieco sie zmienił. Redakcja zaczeła
poświcać wicej miejsca nie publikacjom czy-
sto naukowym, bo w Polsce było wowczas dośc
wyspecjalizowanych czasopism naukowych, ale
artykułom bardziej dostepnym dla szerokiego
grona czytelnikow.

KOMITET REDAKCYJNY: przewodniccy: dr Julian Nieć, członkowie: mgr Jan Fitzke — prof. Bolesław Glodt, mgr Tadeusz Gumiński — mgr Stanisław Hertel — mgr Zbigniew Rewski. Kierowniczka Administracji: Maria Niczkowna.	
Przedpłata: rocznie 3,— zł, potocznie 2,— zł. Nr pojedynczy 0,30 zł	
Ceny ogłoszeñ: 1/1 str. 70 zł, 1/2 — 35 zł, 1/4 — 20 zł, 1/8 12 zł.	
renumerate wpłacać mona przekazami rozrachunkowymi na konto urzedu pocztowego w Łucku Nr 24. Nalenośc za pojedyncze egzemplarze naley uiśczać znaczkami pocztowymi. Rękopisow niezastrzeonych Redakcja nie zwraca.	
Adres Redakcji i Administracji: Łuck, Aleje Bolesława Chrobrego 15.	
Wydawca: Okreg Wołyński P. T. K.	Redaktor odpowiedzialny: dr Julian Nieć.
Drukarnia Pañstwowa w Łucku. (2288).	

Mona jednak powiedzieć, e zarówno pierw-
szy, jak i drugi rocznik tego pisma to po prostu
prawdziwa gratka dla miłosnikow historii. Nasza
redakcja postanowiła podzielić sie tym skarbem
z Czytelnikami, a take uzupełniło go wynikami
własnych poszukiwañ.

Zapraszamy zatem do weдрowki po «Ziemi
Wołyńskiej». Mamy nadzieje, e beđcie to dla
Ciebie, drogi Czytelniku, przydatne i atrakcyjne.

Anatol Olich

Na zdjeciach: 1. Julian Nieć (po prawej) i Jan Jozef Fitzke (po
lewej). Koniec łat 30. 2. Pierwszy numer «Ziemi Wołyńskiej». 3.
Strona z reklamami w miesiczniku. 4. Stopka redakcyjna
«Ziemi Wołyńskiej».

ni: etnograficzne dosłedzenia, rozpowidi pro-
okremi miejscowci czy ciekawi ob'ekti. Predstaw-
leni na stornkach wydania i anry, jaki mona
nazwać publicystycznymi ta artystycznymi: riz-
nomanitni spogadi, rozpowidi pro widatnih
ludei, pow'azanih iz Wołynniu, pro podoroi
ridnim kraem.

Zi stornok «Zemli Wołynskoi» mona di-
znatisia pro kulturne ytta Łucka, zokrema
pro teatr. Osobliwoi uwai zasługuje rubry-
ka z ogładom prisywacenih Wołynii knih i statei
u periodichnih wydanih. U nii autori ne tilyki
powidomlia pro nowinki, ale i dawali krot-
ku (a chasom i dosite rozgornutu) recenzju.

Nadzwyczajno ciekawo dla dosłednikiv
e przykinceva rubryka wydania, jaka spochatku

nazivalisia «Organizacijna khronika», a potim
«Turistichno-kraeznavchij ruh». U nii chitach
moe diznatisia i pro strukturalni odinici Pol-
skogo kraeznavcho tovaristwa na Wołyni,
i pro chislenni inicijativi, jaki miścevim kraez-
navcam vdalasia realizovati.

Divliachis z istorichnoi perspektivi, ba-
chimo, cho w 1939 r. charakter statei u «Zemli
Wołynskoi» deśho zminivsia. Redakcija stala na-
davati biśshe miścia ne suto naukovim publika-
cijam, ade w toghochasnii Polści buło dostatno
specijalizovanih vidanh, a statiam, dostupni-
shim dla zagalu chitachiv.

Prote moemo skazati, cho i perśhiy, i dru-
gij richnik cyogo chasopisu — prosto spravniy
skarb dla ljubiteliv istorii. Nasha redakcija
priyniala riśhenia podilitisia cim skarbom
iz chitachami ta dopovniti yogo rezultatami
vlasnih posuchiv.

Oto, zaprosuemo v podoroi «Zemleju Wo-
łynskoju». Nadiemośa, cho вона buđe dla vas
korisnoju ta захоплиvoju.

Анатолій Оліх

На фото: 1. Юліан Нець (праворуч) і Ян-Юзеф Фітцке (лі-
воруч). Передвоєнне фото. 2. Перший номер «Землі Во-
линської». 3. Рекламна сторінка видання. 4. Вихідні дані
«Землі Волинської».

Ukazała się trzecia książka «Trylogii Ukraińskiej» Łobodowskiego

Вийшла третя книга «Української трилогії» Лободовського

Ujrzał światło dzienne trzeci tom «Trylogii Ukraińskiej» Jozefa Łobodowskiego w przekładzie Andrija Bondara. Trzytomowe dzieło ukazało sie nakładem tarnopolskiego wydawnictwa «Krok» przy wsparciu Instytutu Literatury w Krakowie.

Світ побачив третій том «Української трилогії» Юзефа Лободовського, перекладений українською мовою Андрієм Бондарем. Тритомник вийшов у тернопільському видавництві «Крок» за підтримки Інституту літератури в Кракові.

Wydawnictwo «Krok» wydrukowało powieśc Jozefa Łobodowskiego «Droga powrotna». Jest to ostatnia cześć napisanej przez niego «Trylogii Ukraińskiej». Wcześniej w jezyku ukraiñskim ukazało sie pierwszy tom «Komysze» oraz drugi «W stanicy». Trzeci tom mona ju zamowić na stronie wydawcy.

«Łobodowski w swoim cyklu powieściowym wykorzystał wspomnienia z dzieciñstwa, by odmalować barwny świat Kozakow, Ormian, Ukra-
iñcow, Polakow, yđow, prawosławnych i katolikow yjących razem na tle wspanialej przyrody Kubania» — napisaly w przedmowie do trylogii Justyna Pizya i Alicja Stepniak z Instytutu Litera-
tury.

Bohaterem trylogii jest chłopczyk Staś, ktory wraz z rodzicami i siostrami mieszka w Jejsku nad Morzem Azowskim. Otacza go brutalna rzeczywistośc po rewolucji bolszewickiej, ktora jednak, jak podkreśłaja wydawcy, nie jest w stanie przyćmić młodzieñczej radości ycia.

W swojej opinii o trylogii tłumacz Andrij Bondar zauwaa: «Łobodowski to absolutny must. Chciałbym, eby nasza młodzie czytała tak literaturę».

Jak podaje wydawnictwo «Krok», ostatnia cześć «Trylogii Ukraińskiej» Jozefa Łobodowskiego koñczy opowieśc o bohaterach i stawia przed czytelnikami wane problemy, ktorych nie da sie rozwiazać tu i teraz. Szeroki etniczny i historyczny obraz ukraiñskiego Kubania stał sie w trylogii nie tylko metafor tragicznych przemian, ale take symbolem aspiracji i niezłomnej ludzkiej woli.

Trylogia Jozefa Łobodowskiego (1909–1988), polskiego pisarza, tłumacza, publicysty, dziennikarza, ktorego ycie i tworczośc zwizane były m.in. z Rownem i Łuckiem, ukazała sie drukiem w Londynie w latach 1960. W Polsce po raz pierwszy została wydana dopiero w 2018 r. Drugie wydanie pojawiło sie w 2020 r.

Przekład tego trzytomowego cyklu na jezyk ukraiñski ukazało sie z inicjatywy Instytutu Literatury w Krakowie oraz przy wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP.

Wydawnictwo «Krok» oferuje czytelnikom take inne polskie pozycje literackie przetłuma-



zione na jezyk ukraiñski, m.in. takich autorow jak: Adam Mickiewicz, Jan Kochanowski, Adrian Głeñ, Bartosz Suwiñski, Miłosz Biedrzycki, Janina Osewska, Piotr Lamprecht, Jan Polkowski, Wojciech Wencel, Janusz Szuber, Jan Błoñski, Katarzyna Szewczyk-Haake, Adam Leszkiewicz i inni.

Niedawno «Krok» opublikował rowniez monografie zbiorow «Szkoła ukraiñska w literaturze polskiej i austriackiej. ycie i tworczośc Tomasza Padury: fakty i problemy», ktorej autorzy analizuj postac polskiego działacza i pisarza Tomasa Padury w szerokim kontekście kulturowym. Ksizke mona pobrać bezpłatnie na stronie wydawcy.

Natalia Denysiuk
Fot. Wydawnictwo «Krok»

Wydawnictwo «Krok» nadrukowało roman «Zwrotny szlak» Jozefa Łobodowskiego. Ce ostatnia czastina «Ukraiñskoi trylogii» cyogo autora. Raniśhe ukraiñskoju wiyshli ii perśhiy tom «Ochereti» ta drugiy «U stanici». Tretej tom ue mona zamoviti na saiti vydavnictva.

«Łobodowski u swoemu romanomu cikli vikorystav spogadi ditinstva, aby zmalovati koloritnij svit kozakiv, virmen, ukraiñciv, poljakiv, evrejiv, pravoslavnih i katolikiv, jaki yvivut razom na tli prekrasnoi przyrody Kubani», — pisuty u przedmowi do trylogii Justina Pizya ta Alicja Stemniak iz vydavnictva Instytutu literatury.

Golovnij heroj trylogii — chłopchik Staś, який живе з батьками та сестрами в Єйську на Азовському морі. Його оточує брутальна

dijsniste piślia biśshovivckoi revoliuciji, jaka, prote, yak pidkreśluot vydavci, ne zdatna prytlumiti yunackoi radości ytta.

U svoemu vidguku perекладач Andrij Bondar zaznachae: «Łobodovskij — absolutnij mast. Ya хотiv bi, aby nashi pidlitki chitali taku literaturu».

Jak zaznachae vydavnictvo «Krok», fiñalna czastina «Ukraiñskoi trylogii» Jozefa Łobodovskogo zavrśhuje istoriu heroiv ta stawiti vazhlivi pitannya przed chitachami, jaki ne moute byti viriśheni tut i zaraz. Широка etnična i istorichna картина ukraiñskoi Kubani v trylogii stala ne liśhe metaforoju tragichnih peretvorenh, ale i symvolom pragnenh i velikoi ludskoi voli.

Trylogia Jozefa Łobodovskogo (1909–1988 rr.), polskogo piśmьmennika, perекладача, publicysta, zhurnalista, ytta i tvorčiste yakogo pow'azani, zokrema, z Rivnim i Łucckom, wiyshla друком u Londoni v 1960-x rr. U Polści ii vperśhe vidali liśhe u 2018 r., удруге — u 2020 r.

Ukraiñskoju movoju tritomnik wiyshov z inicijativi Instytutu literatury w Krakovi ta za pidtrimki Ministerstva kultury ta nacionalnoi spadshini Polści.

Vydavnictvo «Krok» proponue chitacham i inshu polskoju literaturu, perекладenu ukraiñskoju, zokrema takih autoriv, yak Adam Mićkevich, Jan Kohanovskij, Adrijan Głeñ, Bartośh Suvivñskij, Miłośh Bedzhićkij, Janina Osевska, Pyotr Ljamprecht, Jan Poljkovskij, Wojcech Wencel, Janusz Shuber, Jan Błonskij, Katazhina Ševchik-Haake, Adam Leshkevich tośho.

Neshodavno «Krok» vidad kolektivnu monografiu «Ukraiñska shkola» v polskiji ta avstrijskiji literaturi. ytta i tvorčiste Tomasha Padury: fakty i problemy», avtori yakoi rozgładajot postat polskogo diacha ta literatora Tomasha Padury v širokomu kulturnomu konteksti. Ii mona vantazhiti bezpłatno na saiti vydavnictva.

Наталія Денисюк
Фото: Wydawnictwo «Krok»

Sieć regionów Trójmorza powiększyła się

Мережа регіонів Тримор'я розширилася

Обwód рівненський, волинський, tarnopolski, ługański i odeski zostały partnerami stowarzyszonymi w Sieci Regionów Trójmorza. Poinformowała o tym Rówieńska Rada Obwodowa.

Рівненська, Волинська, Тернопільська, Луганська та Одеська області стали асоційованими партнерами в Мережі регіонів Тримор'я. Про це інформує Рівненська обласна рада.

W dniach 12–13 czerwca w Lublinie odbyła się IV edycja Samorządowego Kongresu Trójmorza oraz Forum Gospodarczego.

Trójmorze to międzynarodowa ekonomiczno-polityczna platforma współpracy położona pomiędzy trzema morzami – Bałtyckim, Adriatyckim oraz Czarnym. Obecnie zrzesza 13 państw członkowskich (Austria, Bułgaria, Chorwacja, Czechy, Węgry, Estonia, Litwa, Łotwa, Polska, Rumunia, Słowacja, Słowenia i Grecja), partnerów strategicznych (UE, USA i Japonia) oraz regiony partnerskie z Ukrainy i Mołdawii.

Ukraina została stowarzyszonym członkiem Trójmorza jesienią 2023 r., co umożliwiło jej przyłączenie się do projektów infrastrukturalnych, energetycznych, edukacyjnych i kulturalnych.

Tegoroczny Kongres odbył się pod honorowym patronatem Prezydenta RP Andrzeja Dudy. W swoim przemówieniu zwrócił on uwagę na wyzwania stojące przed państwami członkowskimi w sferze energetycznej, bezpieczeństwa, gospodarczej i humanitarnej w związku z rosyjską agresją na Ukrainę. Jednocześnie Andrzej Duda podkreślił, że Polska bezwarunkowo wspiera Ukrainę i Ukraińców w tej wojnie.

Podczas Kongresu do Sieci Regionów Trójmorza zostali przyjęci nowi partnerzy stowarzyszeni: obwód rówieński, wołyński, tarnopolski, ługański i odeski.

«Inicjatywa Trójmorza to współpraca i rozwój w różnych dziedzinach: od gospodarki i przedsiębiorczości po turystykę i sztukę. Zarówno obwód rówieński, jak i cała Ukraina potrzebują teraz takiego partnerstwa. Cieszę się, że Rada Obwodowa mogła się do tego przyczynić» – powiedział Andrzej Karasz, przewodniczący Rówieńskiej Rady Obwodowej.

Ukraińskie regiony zaprezentowały na Kongresie swój potencjał inwestycyjny. Dyskutowano również na temat priorytetowych obszarów współpracy: opieki zdrowotnej, ochrony środowiska, bezpieczeństwa energetycznego i żywnościowego oraz zwiększenia udziału obywateli w życiu publicznym.



Sieć Gospodarcza Regionów Trójmorza – format bezpośredniej współpracy między samorządami z państw Trójmorza. Pomysłodawcą jej powołania było województwo lubelskie. Deklaracja o utworzeniu Sieci, zwana Deklaracją Lubelską, została podpisana w 2021 r.

Źródło: Rówieńska Rada Obwodowa
Fot. Przemysław Keller / KPRP

12–13 czerwca w Lublinie відбулися IV Конгрес місцевого самоврядування Тримор'я та економічний форум.

Тримор'я – це міжнародна економічно-політична платформа співпраці, розташована на осі трьох морів: Балтійського, Адріатичного та Чорного. Зараз до неї належать 13 країн-учасниць (Австрія, Болгарія, Хорватія, Чехія, Угорщина, Естонія, Литва, Латвія, Польща, Румунія, Словаччина, Словенія та Греція), стратегічні партнери (ЄС, США і Японія) та партнерські регіони з України й Молдови.

Україна стала асоційованою учасницею Тримор'я восени 2023 р. Це дає їй можливість

долучатися до інфраструктурних, енергетичних, освітніх та культурних проекти.

Цьогорічний конгрес відбувся під почесним патронатом президента Польщі Анджея Дуди. Під час виступу він наголосив на спричинених російською агресією проти України викликах, які стоять перед країнами-учасниками в енергетичній, безпековій, економічній та гуманітарній сферах. Водночас Анджеј Дуда акцентував на беззастережній підтримці України та українців у цій війні.

Під час конгресу в Мережу регіонів Тримор'я урочисто прийняли нових асоційованих партнерів: Рівненську, Волинську, Тернопільську, Луганську та Одеську області.

«Ініціатива трьох морів – це співпраця й розвиток в різних галузях: від економіки і підприємництва до туризму й мистецтва. Рівненщині й Україні загалом таке партнерство зараз дуже потрібне. І я радий, що обласна рада змогла зробити в це свій внесок», – сказав голова Рівненської обласної ради Андрій Карауш.

Українські регіони представили на конгресі свій інвестиційний потенціал. Відбулося також обговорення пріоритетних напрямків співпраці. Це, зокрема, охорона здоров'я, довкілля, енергетична та продовольча безпека, збільшення участі громадян у суспільному житті.

Мережа регіонів Ініціативи трьох морів – це формат безпосередньої співпраці між органами самоврядування держав-учасниць Тримор'я, створений з ініціативи Люблінського воєводства. Документ про формування мережі, так звану Люблінську декларацію, підписали у 2021 р.

Джерело: Рівненська обласна рада
Фото: Премислав Келлер / Канцелярія президента RP

Школа політичної експертизи для студентів, докторантів та молодих лідерів

Центр Мерошевського запрошує студентів, аспірантів, молодих науковців, журналістів та експертів у сфері міжнародних відносин із Польщі, України й Молдови взяти участь у Міжнародній літній школі «Думаймо критично. Школа політичної експертизи Центру Мерошевського», яка відбудеться в Татарові Івано-Франківської області.



Школа політичної експертизи Центру Мерошевського стане чудовою нагодою вдосконалити аналітичні навички, вивчити методологію досліджень та отримати знання про роботу аналітичних центрів.

Основна мета літньої школи – поєднати теоретичні знання з практичними заняттями, які дозволять учасникам поглибити свої аналітичні навички та здатність до логічної аргументації. Програма також включає інтенсивний тренінг із написання аналітичних текстів. Це вміння важливе для будь-якого дослідника чи політичного експерта. Центр Мерошевського прагне збагатити учасників новим культурним та міжнародним досвідом і заохотити їх до аналізу різних аспектів польсько-українських відносин.

Протягом шести днів інтенсивних занять учасники матимуть можливість:

- поглибити навички критичного мислення та отримати знання про механізми прийняття рішень і вимоги до ефективного аналізу, працюючи з експертами аналітичного центру «Українська призма», Польського інституту міжнародних відносин та Центру Мерошевського;
- удосконалити аналітичні навички, щоб не бути псевдоаналітиком;
- поділитися власними дослідженнями та роздумами під час дискусії з іншими учасниками;
- розглянути особливості війни Росії з Україною крізь призму міжнародного права та глобальних конфліктів;

– познайомитися з талановитими дослідниками із сусідніх країн і налагодити цінні контакти.

Деталі набору:

Дата проведення школи: 14–20 серпня 2024 р.

Місце проведення: село Татарів, Івано-Франківська область, Україна.

Учасники: студенти та аспіранти з Польщі, України й Молдови та молоді лідери, які цікавляться громадськими справами, міжнародними відносинами, міжнародним правом та історією.

Кількість учасників: 15 людей.

Вимоги: потенційні учасники повинні вільно володіти англійською мовою та мати наукові зацікавлення в таких галузях, як міжнародні відносини, міжнародне право та історія.

Центр Мерошевського забезпечує проживання та харчування, участь у лекціях і семінарах, допоміжні матеріали, а також доїзд від залізничної станції Татарів-Буковель до готелю і назад. Окрім того, покриває всім учасникам транспортні витрати до 300 євро.

Питання безпеки:

Місце проведення літньої школи було ретельно обрано з урахуванням відстані від зони бойових дій та інших міркувань безпеки, щоб уможливити мирне та безпечне середовище для навчання і дискусій учасників.

Як подати заявку?

Щоб зареєструватися, потрібно до 6 липня заповнити аплікаційну форму.

Джерело: mierszowski.pl

Badaj na Ukrainie

Centrum Mieroszewskiego w Warszawie ogłosiło nabór do Programu Stypendialnego «Badaj na Ukrainie» dla ukraińskich naukowców prowadzących swoje badania na terenie Ukrainy.

Program stypendialny «Badaj na Ukrainie» przeznaczony jest dla ukraińskich badaczy na realizację projektu naukowego w ramach poniższych tematów:

- wzajemne oddziaływania i interakcje polskiej i ukraińskiej myśli politycznej oraz historio- grafii;
- walka Cesarstwa Rosyjskiego z dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej 1772–1917;
- represje sowieckie na terenie sowieckiej Ukrainy;
- polityczne i gospodarcze wyzwania dla polsko-ukraińskich stosunków w świetle rosyjskiej agresji;
- współpraca kulturalna Polski i Ukrainy po 1991 r.;
- integracja z UE i euroatlantycka, szanse i wyzwania;
- polski wkład w rozwój prawa międzynarodowego.

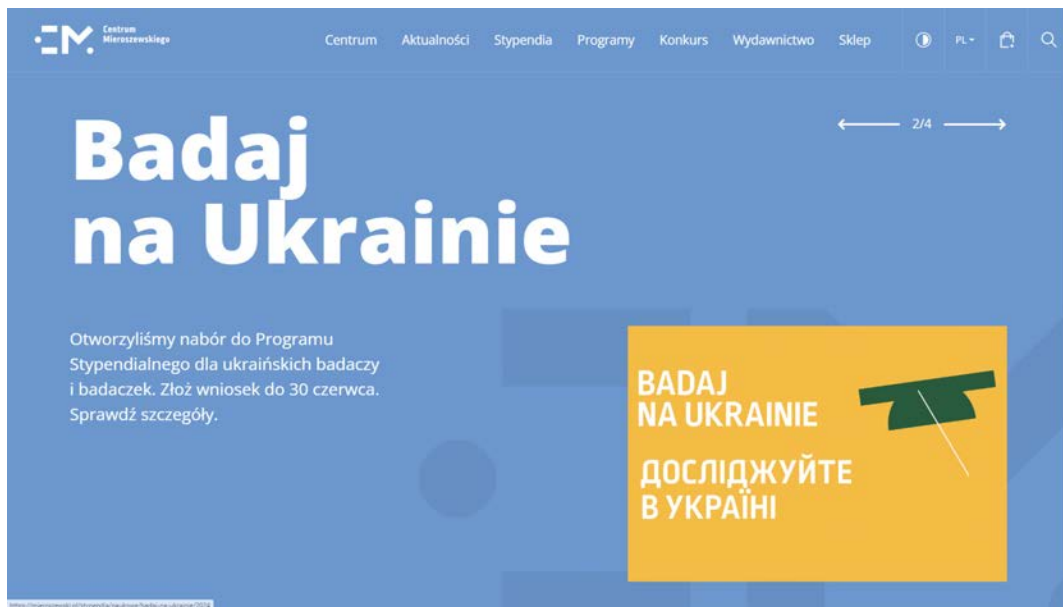
Ubiegać się o stypendium może:

- obywatel Ukrainy będący pracownikiem lub współpracownikiem ośrodków akademickich, eksperckich lub analitycznych mających siedzibę na terytorium Ukrainy, posiadający udokumentowany dorobek z zakresu działalności naukowo-badawczej i prowadzący lub zamierzający prowadzić działalność naukowo-badawczą w zakresie tematyki konkursu;

- obywatel Ukrainy nieposiadający stopnia naukowego doktora, realizujący program studiów doktoranckich lub mający dorobek z zakresu działalności naukowo-badawczej i prowadzący lub zamierzający prowadzić działalność naukowo-badawczą w zakresie tematyki konkursu.

O udział w tegorocznym programie stypendialnym «Badaj na Ukrainie» nie mogą aplikować laureaci z edycji 2023.

Stypendia będą przyznawane na okres czterech miesięcy: 1 sierpnia – 30 listopada 2024 r.



Stypendium wynosi 12000 zł, wypłacane będzie w czterech transzach po 3000 zł każda.

Aby ubiegać się o stypendium, należy wypełnić wniosek zgłoszeniowy za pomocą generatora wniosków dostępnego pod adresem: stypendium.mieroszewski.pl. Formularz można wypełnić w języku polskim lub ukraińskim.

Termin nadsyłania zgłoszeń: 30 czerwca 2024 r. O wynikach przeprowadzonego konkursu aplikujący zostaną powiadomieni drogą mailową do 20 lipca 2024 r.

Pytania należy kierować pod adresem: stypendia@mieroszewski.pl.

Regulamin programu stypendialnego można znaleźć tu: <https://mieroszewski.pl/stypendia/naukowe/badaj-na-ukrainie/2024/dokumenty>.

Źródło: mieroszewski.pl

Досліджуй в Україні

Центр Мерошевського у Варшаві оголосив набір на стипендійну програму «Досліджуй в Україні» для українських дослідників, які займаються науковою діяльністю на території України.

Отримати стипендію може:

- громадянин України, який є працівником чи співробітником академічних, експертних або ж аналітичних інституцій, розташованих на території України, який має задокументований науково-дослідницький доробок і займається або має намір займатися науково-дослідницькою діяльністю в рамках тематики конкурсу;

- громадянин України, який не має наукового ступеня кандидата наук, навчається в аспірантурі або має науково-дослідницький доробок і займається або має намір займатися науково-дослідницькою діяльністю в рамках тематики стипендійної програми.

У програмі не можуть брати участь переможці минулорічного конкурсу.

Стипендія надаватиметься на чотири місяці (1 серпня – 30 листопада 2024 р.). Її розмір становитиме 12000 злотих. Цю суму виплатять чотирма частинами по 3000 злотих.

Щоб узяти участь у конкурсі на отримання стипендії, потрібно заповнити апликаційну форму за допомогою генератора на сайті: stypendium.mieroszewski.pl. Анкету можна заповнити польською або українською мовою.

Термін подання заявок: до 30 червня 2024 р.

Про результати конкурсу кандидатів поінформують електронними листами до 20 липня 2024 р.

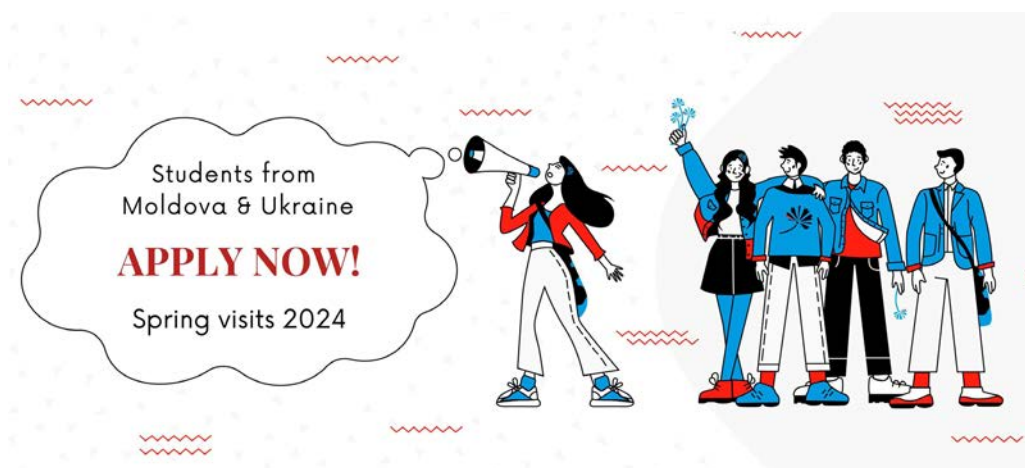
Запитання можна надсилати на адресу: stypendia@mieroszewski.pl.

Положення про стипендійну програму можна завантажити тут: <https://mieroszewski.pl/stypendia/naukowe/badaj-na-ukrainie/2024/dokumenty>.

Джерело: mieroszewski.pl

Study Tours to Poland

Фонди «Лідери змін» та «Боруссія» запрошують активних студентів із Молдови та України взяти участь у програмі Study Tours to Poland (STP).



ЩО TAKE STP

STP – це півтора тижня інтенсивної роботи в міжнародній групі однодумців, під час якої учасники матимуть можливість отримати нові знання та навички, познайомитися з цікавими людьми, відвідати різні заходи. STP – це не тільки новий досвід, але й передача власного. На відпочинок залишається небагато часу, але спільні години, проведені з іншими учасниками, організаторами та волонтерами, дають можливість ближче пізнати ровесників із сусідніх країн та знайти нових друзів.

ПРОГРАМА СТУДЕНТСЬКИХ ВІЗИТІВ:

- зустрічі з лідерами громадського життя Польщі;
- візити в державних установах;
- знайомство з культурою та історією Польщі;
- ознайомлення зі специфікою польських регіонів;
- візити до редакцій медіа та зустрічі з журналістами;

- презентації громадських організацій, їхнього місця в суспільстві, діалогу з органами влади різних рівнів та діяльності на користь місцевих громад;

- презентації інновацій у бізнесі;
- зустрічі з представниками академічної спільноти – керівництвом університетів, викладачами та студентами.

ХТО МОЖЕ СТАТИ УЧАСНИКОМ STP

У програмі Study Tours to Poland можуть узяти участь успішні студенти вищих навчальних закладів, які поєднують здобуття освіти з позанавчальною діяльністю своїх вишів (наприклад, у студентському самоврядуванні), або такі, що проявляють активність у діяльності громадських/молодіжних організацій, волонтерських рухах тощо, та відповідають наступним формальним вимогам:

- I. Є громадянами Молдови або України.
- II. Народилися у проміжку 1 липня 2002 р. – 30 червня 2006 р.

- III. Проживають і навчаються у вищих навчальних закладах країн-учасниць програми (Молдови і України), а також у Болгарії, Естонії, Латвії, Литві, Німеччині, Польщі, Румунії, Словаччині та Чехії.

- IV. Мають дійсний закордонний паспорт (термін дії паспорта – щонайменше до 30 березня 2025 р.).

- V. Ще не брали участі у програмі Study Tours to Poland.

ПОДАННЯ ЗАЯВКИ НА УЧАСТЬ У STP

Процедура подання заявки на участь у програмі БЕЗПЛАТНА!

ПРИЙОМ І РОЗГЛЯД ЗАЯВОК

Заявки можна подавати до 9 липня 2024 р. включно (до 23:59 за польським часом).

Інформацію про результати конкурсу кожен кандидат отримує індивідуально до 31 липня 2024 р. на поданий у заявці мейл.

ТЕРМІНИ РЕАЛІЗАЦІЇ ПРОГРАМИ

Візити відбуватимуться в жовтні-листопаді 2024 р. (конкретні дати участі буде запропоновано кожному з учасників, які пройдуть відбір). Тривалість візиту – 11 днів.

ВИТРАТИ, ПОВ'ЯЗАНІ З УЧАСТЮ У ПРОГРАМІ

Програма Study Tours to Poland фінансується Польсько-американським фондом свободи.

Під час візиту організатори забезпечують учаснику:

- поселення в хостелі/гуртожитку в кімнаті з іншими учасниками програми;
- триразове харчування;
- часткове повернення коштів за проїзд у міжнародному сполученні;
- допомогу в отриманні безоплатної візи на період участі в STP.

Витрати в рамках програми візиту

Організатор бере на себе витрати, пов'язані з підготовкою та реалізацією програми візиту.

Витрати на поселення та харчування

Організатор бере на себе витрати на поселення та харчування на території Польщі під час візиту.

Витрати на проїзд

Організатори забезпечують часткове відшкодування витрат на проїзд із місця навчання учасника до місця реалізації програми в рамках STP та повернення до місця навчання. Спосіб приїзду, транспортний засіб та дата обов'язково обговорюються з організаторами до візиту та мають бути схвалені ними. Витрати на проїзд, не схвалені організатором, не відшкодовуватимуться в повному вимірі.

Витрати на медичне страхування

Для візиту в рамках STP обов'язковою умовою є наявність медичної страховки на весь термін перебування в Польщі. Страхівка повинна забезпечувати кошти лікування та перебування в лікарні. Витрати на страховку учасники покривають самостійно.

ЗАПОВНЕННЯ ЗАЯВКИ

Для її заповнення необхідно приготувати відскановані або сфотографовані додатки у файлах формату pdf, tif або jpg, щоб розмір кожного з них не перевищував 500 KB:

- залікова книжка або її електронний еквівалент – сторінки з оцінками за останні два закінчені семестри, для студентів першого курсу – за один;
- рекомендаційний лист (інструкція на сайті: stp.studytours.pl), написаний керівником громадської організації, з якою співпрацює кандидат, представником студентської ради, лідером волонтерського руху тощо.

Детальнішу інформацію про програму та формуляр заявки можна знайти тут: <https://stp.studytours.pl/ua/>.

У випадку виникнення запитань звертайтеся за адресою: ewa.gomanowska@borussia.pl.

Джерело: stp.studytours.pl

Sto lat temu powstała «Mitologia» Jana Parandowskiego

100 років тому вийшла «Міфологія» Яна Парандовського

Jan Parandowski był wybitnym znawcą literatury i kultury starożytnych Greków i Rzymian. W pracy i w życiu bliskie mu były harmonia godzenia natury z kulturą, sztuki z życiem codziennym, pędu życiowego z kontemplacją piękna. Cenił też dwie inne epoki literackie: renesans i oświecenie. W tym roku minęło sto lat od powstania «Mitologii. Wierzeń i podań Greków i Rzymian» – napisanej przez niego książki, którą zna każdy polski uczeń.

Jego wnuczka, Joanna Szczepkowska, w 2008 r. wspominała dziadka w «Dzienniku»: «Wychowałam się na Starej Ochocie. Na Zimorowicza w przedwojennej kamienicy mieszkał mój dziadek Jan Parandowski. W tym mieszkaniu Homer i kultura antyczna były obecne w każdym zdaniu i na każdej półce».

Jego debiutem literackim był esej o Janie Jakubie Rousseau napisany w 1913 r. Sześć lat później wydał książkę «Bolszewizm i bolszewicy w Rosji», w której odsłonił prawdziwe oblicze rewolucji proletariackiej w Rosji, warunki życia, przemoc i dyktaturę, która zastąpiła carskie panowanie. Ta książka była wyjątkiem w jego twórczości, ale powstała pod wpływem młodzieńczych przeżyć i obserwacji. Pozycja ta była na indeksie książek zakazanych w czasach socjalizmu w Polsce.

Zasłużoną popularnością cieszyły się też jego utwory: «Przygody Odyseusza» – o najsłynniejszym tułaczku starożytnym oraz «Wojna trojańska» oparta na «Iliadzie» Homera. To, czego nie mógł zawrzeć w «Mitologii» przeznaczonych do szkół, umieścił w książce «Eros na Olimpie», zawierającej różne erotyczne wątki związane z bóstwami olimpijskimi. Książką poświęconą buntowi młodości było «Niebo w płomieniach», a utworem o sztuce pisarskiej «Alchemia słowa».

Podczas Letnich Igrzysk w Berlinie w 1936 r., w Olimpijskim Konkursie Sztuki i Literatury, Jan Parandowski otrzymał brązowy medal za powieść «Dysk olimpijski». Rok później od Polskiej Akademii Literatury dostał Złoty Wawrzyn za wybitną twórczość literacką.

To dzięki Parandowskiemu możemy czytać piękną prozą «Odyseję» przetłumaczoną z języka greckiego. Był on także autorem dramatu «Medea», który miał prapremierę w Teatrze im. Ada-

ma Mickiewicza w Częstochowie w 1964 r. Inne jego popularne książki to dwie biografie: «Petrarka» i «Król życia» – książka o Oskarze Wildzie. Warto sięgnąć także do zapomnianych książek: «Za zamkniętymi drzwiami czasu» oraz «Pod zamkniętymi drzwiami czasu», «Zegar słoneczny», «Opowiadania. Antyk i renesans», «Trzy znaki zodiaku».

Parandowski niezwykle kochał język polski. Pisał w «Alchemii słowa»: «W mowie potocznej przejawiają się wszystkie ludzkie temperamy, wady i cnoty, zawody, ułomności, dziwactwa». W studium «Alchemia słowa» z 1951 r. znajdujemy opinię o języku: «Podpieranie swej powagi skomplikowanym słownictwem jest starym przywilejem miłośników głów, prędkich piór i nieuków». Jego książki są pisane piękną polszczyzną, ale zrozumiałą dla każdego.

Zbigniew Raszewski – wybitny znawca teatru – przytoczył w 2004 r. takie wspomnienie o Parandowskim: «Mówią, że kiedy Parandowski u schyłku stalinizmu wrócił do Łask, Edward Ochab, pierwszy sekretarz KC PZPR, zapewnił go, że czytał wszystkie jego książki i jest wielbicielem jego talentu, dziwi się jednak, dlaczego w swych utworach o tematyce współczesnej nigdy nie używa wyrażenia «Polska Ludowa». «We Lwowie ukończyłem dobre gimnazjum klasyczne. A tam uczono mnie, że przymiotnik dołączony do rzeczownika ujmuje temu rzeczownikowi jego siły» – odrzekł Parandowski.

Twórca «Mitologii» Jan Parandowski urodził się w 1895 r. we Lwowie. Jego matką była Julia Parandowska, a ojcem, jak wyjaśniła stosunkowo niedawno (książka ukazała się w 2014 r.) wnuczka Jana Parandowskiego, polska aktorka i pisarka Joanna Szczepkowska, był znany teolog Jan Bar-

Ян Парандовський був видатним знавцем літератури і культури древніх греків та римлян. У роботі й житті йому були близькі гармонія співіснування природи з культурою, мистецтва з буденним життям, життєвого поспіху і спокійного споглядання краси. Він цінував епоху Відродження і Прорісвітництва. Цього року минає 100 років від появи його книги «Міфологія. Вірування і перекази греків і римлян», яку знає кожен польський школяр.

Його внучка Йоанна Щепковська у 2008 р. згадувала дідуся у «Щоденнику»: «Я виросла на Старій Охоті (район Варшави, – перекл.). На Зиморовича в передвоєнній кам'яниці жив мій дідусь Ян Парандовський. У цій квартирі Гомер і антична культура були в кожному реченні й на кожній полиці».

Його літературним дебютом був есей про Жана-Жака Руссо, написаний у 1913 р. Шістьма роками пізніше він видав книгу «Більшовизм і більшовики в Росії», в якій викрив істинне обличчя пролетарської революції в Росії, умови життя, насильство й диктатуру, які замінили царське панування. Ця книжка була винятком у його творчості, вона постала під впливом власних переживань і спостережень у молоді роки. Це видання за часів соціалізму в Польщі внесли у список забороненої літератури.

Заслужено популярними стали ще такі його твори: «Пригоди Одісея» про найвідомішого античного скитальця та «Троянська війна», створена на основі гомерівської «Іліади». Те, що він не міг дати в «Міфології», призначеній для шкіл, помістив у книзі «Ерос на Олімпі», яка описує різні еротичні аспекти стосунків олімпійських богів. Книжка «Небо у вогні» була присвячена бунту молодості, «Алхімія слова» – твір про письменницьке мистецтво.

Під час Літніх Олімпійських ігор у Берліні в 1936 р. на олімпійському конкурсі літератури і мистецтва Ян Парандовський отримав бронзову медаль за роман «Олімпійський диск». Через рік Польська академія літератури нагородила його за видатні літературні досягнення Золотими лаврами.

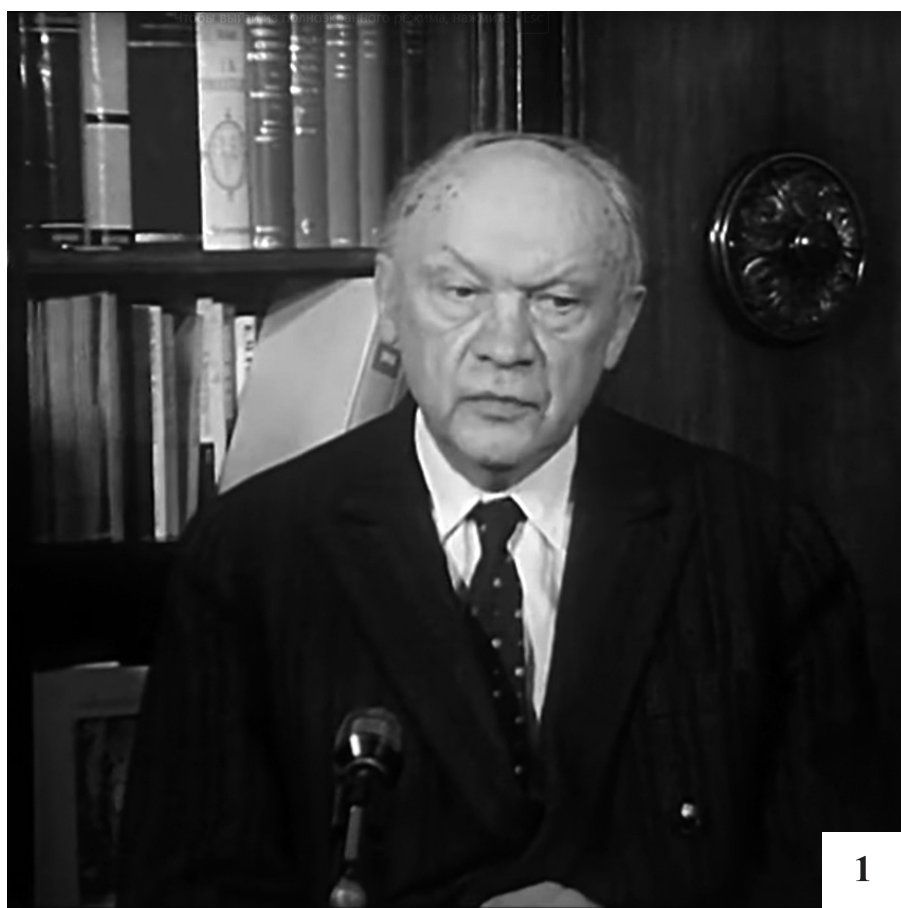
Це завдяки Парандовському поляки можуть насолоджуватися чудовою прозою «Одісея»,

перекладеною з грецької. Він теж автор трагедії «Медя», допрем'єрний показ якої відбувся в Театрі імені Адама Міцкевича в Ченстохові в 1964 р. Інші його популярні книги – це біографії «Петрарка» і «Король життя» про Оскара Вайлда. Варто ознайомитися і з дещо призабутими книжками: «За замкненими дверима часу», «Під замкненими дверима часу», «Сонячний годинник», «Оповідання. Античність і ренесанс», «Три знаки зодіаку».

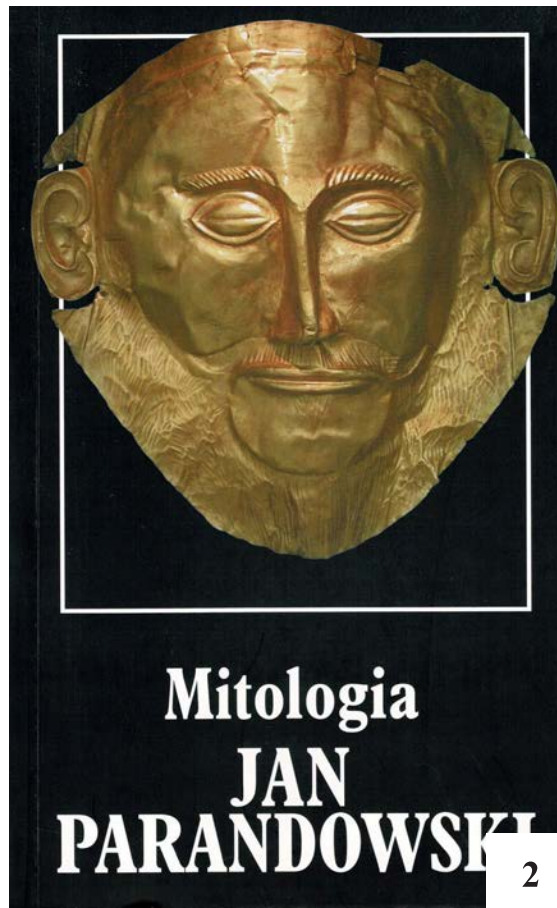
Парандовський надзвичайно любив польську мову. В «Алхімії слова» він писав: «У точній мові проявляються всі людські темпераменти, вади й чесноти, розчарування, недосконалість, дивацтва». У роздумах над «Алхімією слова» в 1951 р. можна знайти таку думку про мову: «Підкріплювати свою поважність ускладненою лексикою – це старовинний привілей мілких умів, швидких пер і невіглахів». Тож усі його книги написані бездоганно, але зрозуміло кожному польською мовою.

Збігнев Рашевський, видатний знавець театру, у 2004 р. так згадував про Парандовського: «Подейкують, що коли Парандовський наприкінці епохи сталінізму знову став дозволеним, Едвард Охоб, перший секретар Центрального комітету Польської об'єднаної робітничої партії, запевнив його, що він прочитав усі його книжки і є шанувальником його таланту, проте йому дивно, чому автор у своїх творах на сучасну тематику ніколи не вживає вислову «Народна Польща». «Я закінчив гарну класичну гімназію у Львові. А там мене вчили, що приєднаний до іменника прикметник зменшує силу цього іменника», – відказав Парандовський».

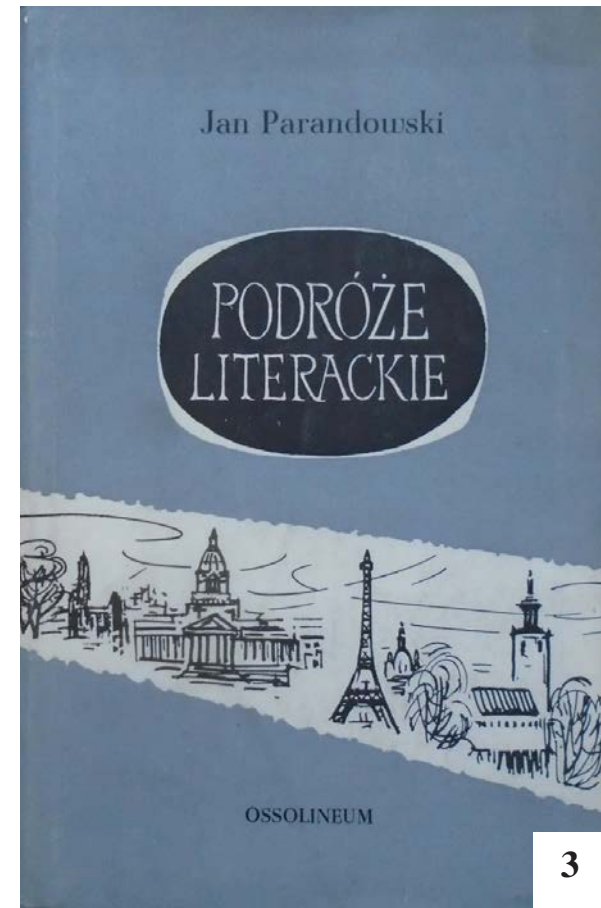
Автор «Міфології» Ян Парандовський народився в 1895 р. у Львові. Його матір'ю була



1



2



3

toszewski, ksiądz grekokatolicki, który otrzymał święcenia kapłańskie na długo przed narodzinami syna. Jan, jako nieślubne dziecko, przyjął nazwisko matki, choć ojciec i jego rodzina mieli ogromny wpływ na jego wychowanie.

We Lwowie Parandowski chodził do IV Gimnazjum Klasycznego im. Jana Długosza, a potem studiował filozofię, archeologię, historię sztuki i literatury na Uniwersytecie Jana Kazimierza. W czasie I wojny światowej pracował jako nauczyciel w Rosji, w Woroneżu i w Saratowie. Tu poznał, co to znaczy bolszewizm i sowiecka Rosja.

Po wojnie ukończył studia. W latach 1922–1924 pracował w wydawnictwie Alfreda Altenberga. Pisał do czasopism: «Gazeta Poranna», «Tygodnik Ilustrowany», «Wiadomości Literackie». W latach 1924–1926 odbył podróże do Francji, Grecji i Włoch. W 1929 r. przeniósł się do Warszawy. Pracował jako sekretarz redakcji miesięcznika «Pamiętnik Warszawski». W 1930 r. został członkiem polskiego PEN Clubu. W latach 1933–1978 był prezesem stowarzyszenia i wiele razy reprezentował Polskę na arenie międzynarodowej.

Podczas II wojny światowej Jan Parandowski brał udział w konspiracyjnym ruchu kulturalnym. Jego książki, dokumenty i rękopisy spłonęły w czasie Powstania Warszawskiego. Po wojnie był kierownikiem Katedry Kultury Antycznej i Literatury Porównawczej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W 1946 r. otrzymał tytuł profesora zwyczajnego. W roku akademickim 1948–1949 pełnił funkcję dziekana Wydziału Nauk Humanistycznych KUL. Został też członkiem Warszawskiego Towarzystwa Naukowego, współpracował z «Tygodnikiem Powszechnym» i «Twórczością» oraz wznowił działalność PEN Clubu, którego był wieloletnim prezesem.

Jan Parandowski zmarł 26 września 1978 r. w Warszawie i został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim. Żona pisarza, Irena Parandowska, napisała po jego śmierci książkę «Dzień

Jana» oraz zainicjowała przyznawanie Nagrody Literackiej Polskiego PEN Clubu im. Jana Parandowskiego.

W stulecie powstania «Mitologii» Joanna Szczepkowska w długim wpisie na swoim profilu ponownie wspomniała swojego dziadka. Oto jego fragment:

«Otóż nastoletni uczeń IV Gimnazjum Klasycznego im. Jana Długosza we Lwowie, dostał poprawkę z greki. Greka i łacina były wtedy obowiązkowe, należały po prostu do kanonu, bez którego, jak uważano, nie ma mowy o dobrym wykształceniu. Dlatego uznając znajomość i zainteresowanie greką za niedostateczne, obarczono młodziutkiego Janka katorżniczą pracą na wakacje. Musiał siedzieć w starych księgach, zgłębiać historię starożytnej Grecji, jej zawiły i martwy już język. Zamiast biegać po ukochanym Lwowie, w skwarne lato z samego rana szedł do biblioteki, rozszyfrowując frazy Homera. I...wpadł. Zakochał się w starożytnym świecie bezpowrotnie, na całe życie. Wrócił z tych wakacji jako znawca języka do tego stopnia, że w wieku czternastu lat przetłumaczył obszerne fragmenty dzieł Homera. Stał się też opoką dla kolegów. Przynależność do mitycznych bogów, poprosili Janka, żeby zrobił coś w rodzaju bryku, ściągę, która umożliwi im odnaleźć się w labiryncie greckiej mitologii. Więc zaczął tę koleżeńską pracę, systematyzując dzieje świata według podań starożytnych. Nie była to praca «kliknij, wklej»... To były wielkie poszukiwania, a podstawą tomu Encyklopedii, jakie dzisiaj widzimy za szybą muzeów».

Wiesław Pisarski,
nauczyciel języka polskiego
skierowany do Kowla przez ORPEG

Na zdjęciach: 1. Klatka z filmu «Jan Parandowski. W powiększeniu». 2–3. Książki Jana Parandowskiego.

Юлія Парандовська, а батьком, як з'ясувала порівняно недавно (книга вийшла у 2014 р.) внучка Яна Парандовського, польська акторка й письменниця Йоанна Щепковська, – відомий богослов Іван Бартошевський, греко-католицький священик, який отримав сан задовго до народження сина. Ян як позашлюбна дитина взяв прізвище матері, хоч батько і його родина мали великий вплив на його виховання.

У Львові Ян ходив до IV класичної гімназії імені Яна Длугоша, а потім вивчав філософію, археологію, історію мистецтва та літератури в Університеті Яна Казимира. Під час Першої світової війни працював учителем у Росії – у Воронежі та Саратові. Тут побачив, що таке більшовизм і советська Росія.

Після війни закінчив навчання в університеті. У 1922–1924 рр. працював у видавництві Альфреда Альтенберга. Дописував до видань: «Gazeta Poranna», «Tygodnik Ilustrowany», «Wiadomości Literackie». У 1924–1926 рр. здійснив поїздки до Франції, Греції та Італії. В 1929 р. переїхав до Варшави. Працював секретарем редакції місячника «Pamiętnik Warszawski». У 1930 р. став членом польського PEN-клубу. В 1933–1978 рр. був головою цієї організації та багаторазово представляв Польщу на міжнародній арені.

Під час Другої світової війни Ян Парандовський брав участь у конспіративному культурному русі. Його книги, документи та рукописи згоріли під час Варшавського повстання. Після війни керував кафедрою античної культури і порівняльної літератури в Люблінському католицькому університеті (KUL). У 1946 р. отримав професорське звання ординарного професора. В 1948–1949 навчальному році був деканом відділу гуманітарних наук у KUL. Належав до Варшавського наукового товариства, співпрацював із часописами «Tygodnik Powszechny» і «Twórczość», відновив діяльність PEN-клубу, був його багаторічним головою.

Ян Парандовський помер 26 вересня 1978 р. у Варшаві, похований на цвинтарі Повонзки. Дружина письменника Ірена Парандовська написала після його смерті книгу «День Яна» та заснувала літературну премію Польського PEN-клубу імені Яна Парандовського.

У сторіччя виходу «Міфології» Йоанна Щепковська в чималому дописі на своєму профілі в соцмережі знову згадала дідуся: «Отож, підлітка-школяра IV класичної гімназії імені Яна Длугоша у Львові відправили на перездачу з грецької мови. Грецька та латинська тоді були обов'язковими, вони належали до канону, без якого, як вважалося, й мови не може бути про хорошу освіту. Тому, оцінивши знання та зацікавленість грецькою як незадовільні, юного Янека навантажили на канікули каторжною роботою. Він мусив сидіти у старих книгах, вивчати історію Стародавньої Греції, її складну та мертво мову. Дописав гасати улюбленим Львовом, у спекотне літо із самого ранку він вирушав до бібліотеки розшифровувати фрази Гомера. I... пропав. Він закохався у древній світ безповоротно, на все життя. Із цих канікул він повернувся як знавець мови такого рівня, що в 14 років переклав обширні фрагменти творів Гомера. Став також підпорою для однокласників. Пригнічені кількістю міфічних богів, вони просили Янека, щоб той зробив якийсь конспект, своєрідну шпаргалку, яка допоможе зорієнтуватися в лабіринті грецької міфології. Тож він розпочав цю дружню роботу, систематизуючи світову історію згідно з древніми переказами. Це не була робота «скопіювати – вклеїти»... Це були великі пошуки, а відправною точкою були томи енциклопедії, які ми зараз бачимо на вітринах музеїв».

Веслав Пісарський,
учитель польської мови,
скерований до Ковеля організацією ORPEG

На фото: 1. Ян Парандовський. Кадр з фільму «Jan Parandowski. W powiększeniu». 2–3. Книжки Яна Парандовського.

Мова про мову

Porządni ludzie

Як гриби по deszczu mnożą się w mediach społecznościowych ogłoszenia, w których ludzie ze wszystkich stron świata poszukują swoich krewniaków legitymujących się tym samym nazwiskiem. Próbują dokopać się wspólnych korzeni, usiłują odtworzyć własne drzewa genealogiczne wiele pokoleń wstecz.

Z gruntu rzeczy to nic zdrożnego, można by rzec, że to nawet chwalebne dążenie do znajomości własnej historii oraz antenatów, dzięki którym po świecie ходимy. Dobrze jednak, jeśli takie pragnienie pełnej wiedzy na temat osobistego rodowodu idzie w parze z dbałością o żyjących, najstarszych członków rodziny i uwagą poświęcaną miejscom spoczynku najbliższych.

Dobrze, jak mogły nie porastają zielskiem, a kamienie nagrobne mchem. Gorzej, jeśli w szalonej pracy, wśród zakurzonych, starych, archiwalnych zapisków, dat narodzin i śmierci sprzed wieków zgubimy sens tychże poszukiwań. Jeśli bowiem okaże się, że nazwisko, pod jakim przyszlizmy na świat, przynależny jest tytuł szlachecki potwierdzony herbem, to dla wielu małych ludzi będzie to prawdziwe trzęsienie ziemi.

Gdybyż choć mogli udźwignąć w spokoju ducha i umysłu taką wiedzę. Niestety, nie jest to takie proste. Albowiem, gdy już jakiś człowiek na tak zwanym zjeździe rodzinnym przemaszkuje przez salę z zapartym tchem, dumnie dzierżąc w dłoniach wizerunek herbu rodowego, wielu z obecnych wszystko czym będą się szczyścić od tej pory, zawsze odniesie do tej chwili.

Nieważne, że zdecydowana większość obecnych na spotkaniu po raz pierwszy i ostatni widziała się na oczy, nieistotne, że część z nich, nawet najbliższych sobie, była pokłócona na śmierć i życie. Nieważne w końcu, że dotychczasowa egzystencja niektórych była delikatnie mówiąc niegodna. Ważne, że oto w ich życiu pojawiło się rodowe godło.

Pragnienie bicia muśniętym odrobina chwały przodków oraz splendoru płynącego z odkrytego na nowo tytułu zostało urzeczywistnione. Jednakże pewna myśl, jak mucha lub komar uciążliwa, płące mi się po głowie i w żaden sposób odlecieć nie chce. Czy zamiast szczyścić się tytułami bardzo dawno nabytymi i herbami pięknie zdobionymi nie lepiej byłoby z dumnie podniesionym czołem iść przez życie?



Oczywiście z honorem, uczciwością, godnością i tymi wszystkimi mądrymi a zacnymi przykazaniami, jakie nasi przodkowie, niezależnie od tego czy byli arystokratami, urzędnikami, chłopaми czy robotnikami, swoim następcom, jako porządni ludzie, z pokolenia na pokolenie przekazywali.

Jak grzyby po deszczu, czyli bardzo obficie, w dużej ilości.

Mały człowiek, to nie tylko ten, który ma niski wzrost, ale także taki, który posiada bardzo słaby charakter.

Trzęsienie ziemi – a więc nie tylko zjawisko geologiczne, ale także synonim gwałtownych zmian w życiu człowieka.

Robić coś z zapartym tchem, czyli w sposób bardzo emocjonalny.

Gabriela Woźniak-Kowalik,
nauczycielka skierowana do Łucka i Kowla
przez ORPEG

Порядні люди

Як гриби після дощу множаться в соцмережах оголошення, в яких люди з усіх усюд шукають своїх родичів-однофамільців, хочуть докопатися до спільних коренів, намагаються відтворити власні генеалогічні дерева на багато поколінь назад.

норму фамільному з'їзді прокрокує через залу, затамовуючи подих і гордо тримаючи в руках зображення родового герба, багато присутніх усе, чим віднини вони будуть пишатися, завжди пов'язуватимуть із цим моментом.

Неважливо, що переважна більшість учасників зустрічі бачилися на власні очі вперше і востаннє, несуттєво, що частина з них, навіть найближча рідня, були посварені на смерть і життя. Врешті не має значення, що дотеперішнє життя декого з них було, м'яко кажучи, негідним. Важливо, що ось у їхньому житті з'явився родовий герб.

Бажання доторкнутися дециці слави предків і блиску заново відкритого титулу здійснилося. Проте одна думка, надокучлива як муха чи комар, тиняється в голові й ніяк не хоче відлетіти. Чи не краще було б замість пишатися дуже давно отриманими титулами й гарно оздобленими гербами гордо йти з піднятим чолом по житті?

Звісно, з честю, чесністю, гідністю й тими всіма мудрими та шляхетними заповідями, які наші предки, незалежно від того, чи були вони аристократами або чиновниками, селянами або робітниками, передавали своїм наступникам, як порядні люди, з покоління в покоління.

Як гриби після дощу (**jak grzyby po deszczu**), тобто дуже щедро, у великій кількості.

Мала людина (**mały człowiek**) – це не тільки той, хто має низький зріст, але й той, хто має дуже слабкий характер.

Землетрус (**trzęsienie ziemi**) – не лише геологічне явище, а й синонім раптових змін у житті людини.

Робити щось, затамувавши подих (**robić coś z zapartym tchem**), тобто дуже емоційно.

Габрієля Возняк-Ковалік,
учителька, скерована до Луцька і Ковеля
організацією ORPEG

О, якби вони могли зі спокійним розумом і духом прийняти це знання. На жаль, це не так просто. Адже якщо якась людина на так зва-

Члони польських організації усчили się писаць проекти

Члени польських організації училися писати проекти

Діячі польських організації з обводу рівненського і волинського з власної ініціативи зустрілися в Центру діалогу Костиушнівка, аби написати проект, який будуть разом реалізувати.

Організація позарядова «Українсько-Польський Союз імені Томаша Падури» організувала szkolenie dla liderów polskich organizacji z Łuckiego Okręgu Konsularnego. Wydarzenie odbyło się przy wsparciu dyrektora Centrum Dialogu Kostiuchnówka Jarosława Góreckiego, który gościnnie przyjął uczestników i organizatorów wydarzenia w kierowanym przez siebie ośrodku.

W spotkaniu wzięło udział 10 osób. Byli to liderzy i członkowie towarzystw kultury polskiej, przedstawiciele organizacji pozarządowych oraz nauczyciele języka polskiego w szkołach średnich.

Szkolenie odbyło się w dniach 14–16 czerwca i zostało poświęcone tworzeniu ciekawych projektów promujących język i kulturę polską.

Uczestnicy dowiedzieli się, jak określać obszary działalności swoich organizacji, formułować cele projektów, oceniać środki, które pomysłodawca i organizacja mogą wykorzystać, oraz jak szukać ciekawych pomysłów, promować swoje wydarzenia, aby zwiększyć ich zasięg.

Podczas szkolenia konsul Krzysztof Wasilewski z Konsulatu Generalnego RP w Łucku opowiedział o technicznych aspektach pisania projektów, tematyce inicjatyw wspieranych przez Konsulat, planowaniu budżetu oraz prawnych aspektach współpracy Konsulatu z organizacjami.

Ewa Mańkowska, liderka Ukraińsko-Polskiego Sojuszu im. Tomasza Padury, przeprowadziła dla uczestników spotkania warsztaty kreatywnego myślenia, zapoznała ich z metodologią rozwiązywania problemów Design Thinking oraz zorganizowała zajęcia integracyjne. Mariana Jakobczuk z UPS im. Tomasza Padury przeprowadziła szkolenie z tworzenia grafiki komputerowej za pomocą platformy do projektowania graficznego Canva oraz opowiedziała o zasadach tworzenia efektywnego plakatu.

Wszystko to służyło podniesieniu kompetencji uczestników spotkania w zakresie pisania i realizacji konkurencyjnych, ciekawych i niestandardowych projektów, które mogłyby uzyskać wsparcie finansowe.

Wydarzenie zaowocowało wieloma ciekawymi pomysłami dla polskich organizacji oraz wypracowaniem koncepcji dużego wspólnego projektu, który uczestnicy szkolenia planują wspólnie zrealizować.

Projekt «Szkolenia dla działaczy polonijnych z Łuckiego Okręgu Konsularnego» jest realizowany przez Ukraińsko-Polski Sojusz im. Tomasza Padury w Równem we współpracy z Centrum Dialogu Kostiuchnówka.

Mariana Jakobczuk,
Ukraińsko-Polski Sojusz imienia Tomasza Padury w Równem
Fot. Iryna Didyk



Із власної ініціативи діячі польських організації із Рівненської та Волинської областей зустрілися в Центрі діалогу «Костиушнівка» та написали проект, який разом реалізуватимуть.

Громадська організація «Українсько-польський союз імені Томаша Падури» влаштувала тренінг для лідерів польських товариств із Луцького консульського округу. Захід підтримав директор Центру діалогу «Костиушнівка» Ярослав Гурецький, який гостинно прийняв в очолюваному ним осередку учасників та організаторів події.

У зустрічі взяли участь 10 людей, серед яких – лідери та члени товариств польської культури, представники громадських організацій і вчителі польської мови в загальноосвітніх школах.

Тренінг відбувся 14–16 червня та був присвячений створенню цікавих проектів, які популяризували би польську мову та культуру.

Учасники навчалися визначати напрямки діяльності своїх організацій, формувати завдання проекту, оцінювати засоби, які може використати ініціатор та організація, знаходити цікаві ідеї, популяризувати свої заходи, щоб розширювати коло охоплення.

У рамках заходу konsul Кшиштоф Василевський із Генерального консульства РП у Луцьку розповів про технічні аспекти написання проектів, тематику ініціатив, які підтримує дипустанова, особливості формування бюджету та правові аспекти співпраці консульства з організаціями.

Лідерка Українсько-польського союзу імені Томаша Падури Ева Маńковська провела для учасників зустрічі тренінг з творчого мислення, ознайомила з методикою вирішення проблем «Design thinking» та організувала інтеграційні заняття. Мар'яна Якобчук з УПС імені Томаша Падури провела тренінг зі створення комп'ютерної графіки за допомогою онлайн-платформи графічного дизайну «Canva» та розповіла про принципи створення ефективної афіші.

Усе перераховане вище слугувало підвищенню компетенцій учасників зустрічі в написанні та реалізації конкурентоспроможних цікавих і нестандартних проектів, які могли би бути підтримані фінансово.

Під час заходу вдалося згенерувати багато цікавих ідей для діяльності польських організацій та розробити концепцію великого спільного проекту, який учасники планують реалізувати разом.

Проект «Тренінг для полонійних діячів із Луцького консульського округу» реалізує Українсько-польський союз імені Томаша Падури у співпраці із Центром діалогу «Костиушнівка».

Мар'яна Якобчук,
Українсько-польський союз
імені Томаша Падури в Рівному
Фот.: Ірина Дідик



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023

Projekt „Polska Platforma Medialna - Ukraina 2023-2025”
realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów



Utwór jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Organizacji Społecznej „Monitor Wołyński”.
Utwór powstał w ramach zlecenia przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów zadań w zakresie wsparcia Poloni i Polaków za granicą w 2023 roku. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw.

Projekt finansuje Kancelaria głowy Rady ministrów RP u ramach konkursu
«Polonia ta polacy za kordonom 2023».

Projekt «Польська медійна платформа – Україна 2023–2025» реалізує фундація «Свобода і демократія»

Публікація відображає лише погляди автора / авторів
і не представляє офіційну позицію Кancelарії голови Ради міністрів РП

Видавець: ГО «Волинський монітор»
Шеф-редактор: Валентин ВАКОЛЮК
Головний редактор: Анатолій ОЛІХ
Коректори: Ольга ШЕРШЕНЬ, Пётр КОВАЛІК
Переклад: Світлана ПИЗА, Наталя ДЕНИСЮК
Співпраця: Габрієля ВОЗНЯК-КОВАЛІК,
Вєслав ПІСАРСЬКИЙ, Ядвіга ДЕМЧУК

Газета «Волинський монітор»
43025 Луцьк, вул. Крилова 5/7
monitorwoylinski.com
tel.: +38 067 709 29 49
mail: monitorwoylinski@gmail.com
facebook.com/MonitorWoylinski
twitter.com/MonitorWoylinski

Ідентифікатор медіа: R30-01239,
рішення № 803 від 31.08.2023 р.
Тираж: 3000. Замовлення: 1811
Друк: ПП «Волинська друкарня»
Луцьк, пр. Волі 27.
Друк офсетний
Формат А3

Monitor
Wołyński

monitorwoylinski.com